Nr. 61 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 13 Marca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6.000.000 „
Za granicą . . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 441.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

„W Berlinie nie będzie iluminacji“

Po przesileniu belgijskiem

Kraków, 12 marca.

Gdy przed kilkunastu dniami premjer belgijski Theunis stracił większość w parlamencie i zmuszony był wnieść dymisję — zawołał wówczas głośno: **„Dziś mogą Niemcy iluminować Berlin!“**

Tem postawieniem sprawy spowodował Theunis, że społeczeństwo belgijskie, a także cała Europa, traktowała przesilenie Belgji jako **próbę siły między polityką frankofilską Brukseli, a polityką rezerwy w stosunku do Francji.**

Po kilku denerwujących epizodach wraca obecnie Theunis do władzy, a wedle jednomyślnych relacyj, gabinet jego ma **zapewnioną większość** w Izbie.

Co się właściwie stało? Czy istotnie upadek poprzedniego rządu Theunisa był demonstracją większości Izby przeciw frankofilstwu, a jeśli tak, to skąd wzięła się nowa większość dla Theunisa?

Klucz do rozwiązania zagadki tkwi **w przypadkowym zbiegu okoliczności.** Theunis padł w Izbie przy ratyfikacji nowej umowy handlowej z Francją głosami **socjalistów** i bardzo zaciętych przeciwników socjalizmu, a mianowicie **katolickich Flamandów.**

Socjaliści głosowali przeciw traktatowi tak ze względów politycznych, jak i gospodarczych, przyczem w pierwszym rzędzie mieli na oku **cele polityczne**, t. j. **demonstrację** przeciw wybitnie w duchu **francuskim zorjentowanej polityce** zagranicznej rządu. **Flamandzcy katolicy** oddali swe głosy przeciw rządowi (którego **politykę zagraniczną popierają**), wyłącznie **ze względów gospodarczych** w przekonaniu, że traktat ten forytuje zbytnio przemysł francuski, a uniemożliwia eksport produktów belgijskich do Francji.

Połączone głosy dwu, zwalczających się na wszystkich niemal polach grup parlamentarnych — **obaliły gabinet Theunisa.** Rzecz jasna, że na tem skończyła się ich **wspólna działalność.** Nie mogło być przecież mowy o utworzeniu **rządu socjalistyczno-klerykalnego**, bo uczestnicy tej kombinacji rozbiliby się odrazu przy załatwianiu pierwszego lepszego problemu polityki wewnętrznej lub zewnętrznej. **Kombinacja liberałów ze socjalistami** była także nie do pomyślenia, bo przecież ideologję liberałów reprezentował właśnie obalony Theunis.

Jednem słowem, **dawna większość** złożona **z liberałów i klerykałów** (tak walońskich jak i flamandzkich) musiała powrócić do steru. Katolicy flamandzcy przyrzekli też Theunisowi na nowo swoje poparcie. Narazie niewiadomo jeszcze, czy w **konkretnej sprawie**, która wywołała przesilenie, t. j. w sprawie **traktatu handlowego, uzyskali zapewnienie rewizji.** Jest to jednak **prawdopodobne**, a wskazywałby na to fakt, że w nowym gabinecie Theunisa tekę spraw zagranicznych obejmuje **nie Jaspar**, który już w sprawie traktatu zaciągnął zobowiązania, ale **Hymans.** Ponieważ **ogólny** stosunek polityczny Hymansa do Francji jest równie serdeczny, jak stosunek Jaspara, przeto powodem zmiany mogła być tylko jakaś **ściśle określona kwestja.** Tło i przebieg przesilenia wywołuje wrażenie, że idzie tu właśnie o **„przesileniowy“ traktat.**

P. Theunis zasiadł znowu na fotelu premjera. W Berlinie nie będzie iluminacji.

Czy rządy Theunisa potrwają **długo?** Na to pytanie trudno dać stanowczą odpowiedź. Większość **liberalno-katolicka nie jest liczebnie silną**, ale mimo to utrzymywała **rząd** już bardzo długo. Prawdziwem niebezpieczeństwem dla rządu może być więc tylko **dalszy spadek franka belgijskiego**, którego deruta postępuje równolegle z derutą franka francuskiego. Momentem zaś, który **zadecyduje ostatecznie** o losie gabinetu Theunisa, będzie niewątpliwie **wynik wyborów francuskich.** Wybory te ustalą linję zagranicznej polityki francuskiej, która dziś jest **identyczną z** zagraniczną polityką **belgijską.** Utrzymanie tej linji **wzmocni rząd Theunisa**, jej ewentualne **załamanie się może zachwiać** także podstawami gabinetu w Brukseli.

—oo—

Sprawy Gdańska w Radzie Ligi narodów

Gdańsk, 12 marca (PAT). Wedle wiadomości z Genewy, na porządku dziennym rozpoczynającej się dnia 10 bm. sesji Rady Ligi, znajdują się sprawy polskie, mianowicie sprawa **magazynowania polskiej amunicji na wyspie Holm, sprawa flagi Rady portu, sprawa opieki nad obywatelami gdańskimi w Polsce.** Wszystkie te sprawy zostały wniesione na Radę Ligi **przez senat gdański.** W sprawie opieki nad obywatelami gdańskimi w Polsce nie przewidywana jest **merytoryczna decyzja**, sprawa ta będzie prawdopodobnie przekazana **komisji prawniczej do zaopinjowania.** Inne sprawy, dotyczące Gdańska, **nie będą na obecnej sesji rozpatrywane.** Aktualna sprawa siedziby **polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku** oraz sprawa wydawania paszportów obywatelom gdańskim będą przedmiotem **bezpośrednich rokowań** między obu zainteresowanemi stronami przy udziale sekretarjatu generalnego.

Eksplozja w gmachu dyrekcji policji we Lwowie

Z trzech bomb podłożonych eksplodowała jedna. — Zamach jest zemstą za wyniszczenie ognisk komunistycznych

Lwów, 12 marca. W dniu 10 o godz. 10 przed południem rozległa się w gmachu dyrekcji policji **silna detonacja**, której towarzyszył brzęk tłuczonych szyb w całym gmachu. Jak się po chwili okazało, **eksplozja nastąpiła w ubikacji parterowej, gdzie znajdują się biura politycznego oddziału informacyjnego.**

Na miejsce wypadku obok funkcjonarjuszy policji przybyli rzeczoznawcy wojskowi, którzy znaleźli jedną bombę w strzępach, a dwie inne zupełnie nienaruszone. **Bomby te składały się z materjałów ekrazytu i pyroksyliny. W razie wybuchu ich, cały gmach wyleciałby w powietrze.**

Siła eksplozji była tak wielka, że podwójne drzwi zostały wyrzucone na podwórze, a cała ubikacja znajduje się w gruzach. Ułożenie bomb przez zamachowców wskazuje wyraźnie, że **chodziło im nietylko o zdemolowanie biura, ale i o zabicie funkcjonarjuszów.**

Ostatnie rewizje policyjne, które doprowadziły do **wykrycia jaczejki komunistycznej** w chwili obrad, dalej aresztowanie zarządu ukraińskiego związku komunistycznego, następnie szybkie i sprawne przeprowadzenie likwidacji antypaństwowej roboty wywrotowej, wskazuje na źródło, z którego się wyłonił wczorajszy zamach.

Konferencja p. Skirmunta w Genewie

Genewa, 12 marca (PAT). Minister Skirmunt odbył konferencję z przewodniczącym Rady Ligi, Guanim, i innymi delegatami, między nimi z **Beneszem.** Delegat Polski wręczył przewodniczącemu Rady Ligi Guani'emu **notę w sprawie zmian dodatkowych gwarancyj w projekcie konwencji dla Kłajpedy.**

Megalomanja p. Sahma

Rada Ligi Narodów daje mu nauczkę

Warszawa, 12 marca (AW). „Kurjer Warszawski“ donosi z Genewy: Żądania prezydenta senatu gdańskiego, Sahma, który domagał się **utworzenia poselstwa gdańskiego w Warszawie celem ochrony interesów obywateli gdańskich w Polsce, zostały całkowicie odrzucone** przez **Radę Ligi Narodów.**

Rokowania polsko-niemieckie

Genewa, 12 marca (PAT). Po kilkudniowej przerwie, z udziałem ambasadora brazylijskiego w Paryżu i sekretarjatu Ligi rozpoczęły się **rokowania polsko-niemieckie co do prac wynikających z artykułu 3 i 4 traktatu, zawartego między Polską a głównemi państwami dnia 28 czerwca 1919 r.** Odnośny raport będzie w najbliższych dniach przedstawiony Radzie Ligi.

Nieustanne prześladowanie Polaków na Litwie

Kowno, 12 marca (PAT). Sejm przyjął większością 35 głosów przeciw 14 poprawkę pos. Kredzego, głoszącą, że fakt nielojalności, **jak służba w armji polskiej, w oddziałach Bermonta**, jest powodem do zastosowania do odnośnych obywateli praw **o reformie agrarnej.** — Sejm odrzucił poprawkę, aby w tej sprawie decydowały sądy, oraz poprawkę komisji rolnej, by kompetencję w tej sprawie oddać władzom administracyjnym.

Hruszewski poszedł do Kanossy bolszewickiej

Warszawa, 12 marca (AW). Według wiadomości z Kijowa, po 5-letnim pobycie na emigracji **przybył** tam **przewodniczący ukraińskiej Rady centralnej, prof. Hruszewski.** Hruszewski oświadczył, że **emigracja ukraińska** z uwagą śledzi wiadomości o odbudowie kraju, a zwłaszcza o ukrainizacji i wykazuje **coraz silniejsze dążenie powrotu do kraju.** Oświadczenie swe Hruszewski zakończył **ostrą wycieczką pod adresem rządu polskiego i jego stosunku do Ukraińców w Małopolsce wschodniej.**

Szczegóły ustawy o ustroju najwyższych władz wojskowych

Warszawa, 12 marca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 10 bm. w konsekwencji przyjęcia projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych w czasie pokoju, uchwaliła następujące brzmienie odnośnej części statutu organizacyjnego min. spraw wojsk. W skład min. spraw wojsk. wchodzi **sztab generalny, szefostwo administracji, korpus kontrolorów**, departamenty oraz kierownictwo **marynarki wojennej.** Szef sztabu generalnego kieruje pracami sztabu generalnego i jest **stałym zastępcą ministra spraw wojsk.** w sprawach, związanych **z dowodzeniem armji w czasie pokoju**, w ramach, ustalonych przez ministra spraw wojsk. Szef administracji armji kieruje z ramienia ministra spraw wojsk. administracją armji. Szef administracji armji zastępuje w zasadzie ministra spraw wojsk. **wobec Sejmu i w rządzie.** Szef korpusu kontrolorów kieruje pracami korpusu kontrolorów, który wykonywa z ramienia ministerstwa spraw wojsk. kontrolę **całokształtu administracji armji.** Wyżej wymienieni szefowie podlegają bezpośrednio ministrowi spraw wojsk. O pośredniej zależności szefów departamentów oraz kierownika marynarki wojennej decyduje minister.

Z Sejmu

(Nowela o organizacji władz dyscyplinarnych. Dyskusja nad ustawą o bezrobociu w drugiem czytaniu ukończona. — Ustawa o cywilnej służbie urzędników uchwalona w drugiem i trzeciem czytaniu. — Pomoc państwowa na odbudowę. — Budowa portu w Gdyni. — Niebezpieczeństwo powodzi).

Warszawa, 11 marca.

Do głosowania nad ustawą o bezrobociu jeszcze nie przyszło na dzisiejszem posiedzeniu Izby. Odroczono je do czwartkowego posiedzenia Izby.

niósł, że minister spraw wojskowych na podstawie uchwały Rady ministrów **wycofał** projekt ustawy o organizacji władz wojskowych, ponadto doniósł, że pos. Wawrzyniec Sielski (ZLN) złożył mandat.

Odesłano do komisji w pierwszem czytaniu następujące ustawy: 1) nowelę do ustawy, upoważniającej ministra skarbu do uregulowania w drodze rozporządzeń **obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi** oraz obrotu obcemi walutami; 2) ustawę o **opodatkowaniu od piwa**; 3) ustawę o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustaw z 17 grudnia 1920 i z 4 lipca 1923 na **województwo śląskie.**

Nowelę do ustawy o **organizacji władz dyscyplinarnych** referował pos. Wierciak. W myśl tej noweli sprawy dyscyplinarne funkcjonarjuszów szkół akademickich należeć będą do komisji dycyplinarnej, utworzonej przy szkołach akademickich z członków wskazanych przez ministra oświaty, **a nie do senatu tychże szkół**, jak to było dotychczas. Do komisji tej wchodzić mogą profesorowie danej szkoły. — Nowelę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek **bezrobocia.**

Mowcy domagali się zmian tych postanowień projektu ustawy, które mówią, kto ma korzystać z zasiłku, jak długo można zasiłek pobierać, od jakiego czasu należy się zasiłek, kto będzie wchodził w skład zarządu głównego funduszu ubezpieczeniowego.

Dalej poprawki dotyczyły sprawy kontroli bezrobotnych, sprawy kar dla pracodawców, którzyby się nie godzili na wprowadzenie ustawy, a wreszcie czasu, w którym ustawa ma zacząć obowiązywać.

Po przemówieniu całego szeregu mowców ukończono drugie czytanie tej ustawy. Głosowanie odbędzie się we czwartek.

Z kolei Izba przyjęła na podstawie referatu posła Holeksy (Ch. D.) sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia **o państwowej służbie cywilnej.** Nowela postanawia między innemi, że jeżeli dobro służby wymaga, można przenieść urzędnika do innej miejscowości w tej samej kategorji na inne stanowisko służbowe. Przy przeniesieniach urzędowych lub w drodze konkursu należą się urzędnikowi koszta przeniesienia, a przy przeniesieniach na prośbę urzędnika, zależy to od decyzji właściwej władzy naczelnej. Na czas przeniesienia należy urzędnika zwolnić od pełnienia służby, uwzględniając jego stosunki rodzinne. Nowela postanawia dalej, że urzędnicy, przeniesieni w stan spoczynku, podlegają karom dyscyplinarnym z powodu przestępstw służbowych, których dopuścili się w czasie czynnej służby.

Zasadniczym w tej ustawie jest artykuł, przewidujący termin **stabilizacji urzędników do 1 kwietnia 1925.**

Pos. **Herz** podniósł, że od czasu istnienia ustawy o służbie cywilnej upłynęły 2 lata, było 6 rządów **a żaden nic nie zrobił w sprawie stabilizacji.** Zdaniem mowcy, w naszej administracji **brakuje ciągłości**, ministrowie zwykle sądzą, że wszystko było złe za rządów poprzednich. Mowca sądzi, że termin roczny dla stabilizacji **jest za długi** i wnosi o skrócenie go do 6 miesięcy.

W głosowaniu **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę bez poprawek.**

Pos. Posacki (PSL.) wygłosił dłuższy referat nad ustawą **o pomocy państwowej na odbudowę**, obejmujący dotychczasową akcję rządu w tym kierunku. Mowca wyraża nadzieję, że przyczyni się do odbudowy gospodarstw. — Ustawa zaprowadza system pożyczkowy, kredyty będą udzielane za pośrednictwem banków

Z życia Polaków w Gdańsku

(Korespondencja „N. Reformy“).

Gdańsk, 6 marca.

Dla bacznego obserwatora od dłuższego już czasu było jasne, że stosunki w kolonji polskiej w Gdańsku nie układają się pomyślnie i harmonijnie. Przed wojną nieliczny zastęp inteligencji polsko-kaszubskiej wśród wielkich trudności, wywołanych germanizacyjną polityką rządu pruskiego, pracował z zupełnem zaparciem się siebie wśród licznych rzesz tutejszej ludności polskiej, składającej się przeważnie z drobnomieszczaństwa, rzemieślników i robotników. Za pomocą towarzystw ludowych, gimnastycznych, śpiewaczych i oświatowych chroniono te warstwy przed wynarodowieniem. Złotemi zgłoskami zapisały się nazwiska takich działaczy, jak Czyżewski, dr Kubacz i wielu innych; wielkie zasługi położyli również nieliczni słuchacze politechniki gdańskiej Polacy, pojmujący bardzo ofiarnie swoją rolę na tutejszym terenie.

Po utworzeniu Wolnego Miasta sytuacja zmieniła się radykalnie. Odpadła potrzeba oddziaływań na pobliskie Pomorze, mające pod rządami polskiemi wszystkie warunki do swobodnego rozwoju narodowego, w Gdańsku można było skupić siły do tem intensywniejszej pracy, wolnej już od pruskich ograniczeń, ułatwionej przez większą swobodę organizowania się, słowa i prasy. Posłowie polscy w Sejmie gdańskim stali się oficjalnymi rzecznikami polskości, a utworzona w r. 1921 „Gmina Polska“ skupiła na swojem forum wszystkie wysiłki, przez co osiągnięto jednolite i celowe kierownictwo.

Do tubylczej kolonji polskiej, zacząwszy od r. 1920 zaczęły jednakże przybywać zastępy kupców i urzędników polskich, pochodzących przeważnie z Małopolski i Królestwa, a więc nieobeznanych z tutejszemi stosunkami, dla których typ Polaka-Kaszuby był czemś tak obcem i niezrozumiałem, że kontakt stawał się bardzo trudnym do nawiązania. Przed wojną Polak, rzucony losem na obczyznę, zapomniał o swem pochodzeniu i wychowaniu i poczuwał się do obowiązku narodowej pracy nad krzewieniem polskości. Napływowa kolonja polska w Gdańsku pojęła sytuację inaczej: z nielicznemi wyjątkami stanęła na stanowisku, że Gdańsk dla przybysza z kraju obczyzną już nie jest, i że stosunkowo pomyślny rozwój polskości na tutejszym terenie, zwalnia ją od właściwej działalności narodowej, tembardziej, gdy chodzi o pracę wśród warstw najniższych, ciężką i mało efektowną.

Wśród napływowych Polaków jednę z najliczniejszych grup utworzyli **polscy studenci politechniki.** Nieliczni jeszcze w 1920 roku, z biegiem czasu wzrośli do pokaźnej cyfry 250, która ostatnio wprawdzie z powodu drożyzny w Gdańsku i cofnięcia przez rząd subsydjów zmalała, ale mimo to liczebnie przez swoją zwartość waży na szali na tutejszym gruncie. Dla studentów sytuacja po wojnie również zasadniczo się zmieniła: o ile ich poprzednicy przedwojenni zrośli z Kaszubami, bo z nich rodem, znośnie sytuowani materjalnie, mogli swobodnie rozwinąć swe siły do pracy narodowej, o tyle przed studentem Polakiem doby powojennej stanęły zadania zasadniczo odmienne: problem zorganizowania się, celem wywalczania elementowi polskiemu praw na politechnice, celem ulżenia niesłychanej niedoli materjalnej, przeważającej większości kolegów, wreszcie celem pracy samokształceniowej, tak potrzebnej powojennej generacji akademickiej, która pod wielu względami niedomaga i sama nad sobą ciężko pracować musi.

Studenci, pochodzący naogół również z dzielnic dalszych, Małopolski, Królestwa, a nawet Kresów wschodnich i Wileńszczyzny, zabrali się raźno do roboty: zorganizowali Dom Akademicki, kuchnię, pralnię, wydziały kulturalne, oświatowe i pośrednictwa pracy, wszystko na terenie skupiającej ogół „Bratniej Pomocy“. Poza tem utworzyli w celu większej konsolidacji i pracy samokształceniowej szereg innych związków, więc cztery korporacje, Koło harcerskie, Koło mechaników, Związek studentów śląskich „Znicz“ i inne. Ale przytrafiło im się tosamo co i reszcie napływowej kolonji polskiej w Gdańsku: stracili, zajęci własnemi sprawami, kontakt ze społeczeństwem miejscowem, tembardziej, że w dużej mierze również pochodzenie z innych dzielnic utrudniało im nawiązanie bliższych stosunków z polsko-kaszubską ludnością.

Jak długo rozwój gdańskiej kolonji polskiej postępował naprzód, tak długo te rozdźwięki mało się zaznaczały. Było to również i zasługą min. Plucińskiego, który umiejętnie i taktownie potrafił się poruszać wśród wszystkich sfer społeczeństwa gdańskiego i w swym salonie skupiał zarówno reprezentantów urzędników polskich w Gdańsku, stanowiących rodzaj high-life'u miejscowego, jak i rodzime koła, które na tym neutralnym terenie mogły nawiązać kontakt z przybyszami z kraju.

Ale nadszedł moment, gdy zabrakło min. Plucińskiego, a przyszła zabójcza dla wszystkich emigracyj i półemigracyj — klęska narodowa. Przyszły wybory z listopada 1923 do Sejmu gdańskiego, zakończone niezwykle dotkliwą porażką. Zawrzało w kołach miejscowej ludności. Zaczęto, jak to zwykle bywa, szukać kozłów ofiarnych. Ale nie wystarczyły hekatomby wśród miejscowych działaczy, trzeba było szukać winnych również i gdzieindziej. Fatalna polityka rządu warszawskiego rzeczywiście w przeważnej mierze klęskę spowodowała, jednak Warszawa daleko, a dla przesiąkniętych separatyzmem dzielnicowym Kaszubów i Pomorzan, symbolem systemu warszawskiego są elementy z Małopolski i Królestwa, pracujące na ich gruncie. Cała więc niechęć **skierowała się przeciw napływowej polskiej kolonji** w Gdansku, a ponieważ wśród niej są „grube ryby“, których lepiej nie zaczepiać, więc skrupiło się na mało winnych — ale najsłabszych — **na akademikach.**

W styczniu br. w „Gazecie Gdańskiej“ wystąpił nowowybrany prezes poselskiego klubu polskiego w Sejmie gdańskim, dr Moczyński, z artykułem o roli akademika polskiego w Gdańsku. Artykuł ten był poprostu — rewelacją. Dr Moczyński, wielce zasłużony działacz akademicki na terenie wrocławskim w latach 1904—5, okazał tak głęboką ignorancję w stosunku do problemów akademickich dnia dzisiejszego, popartą nieznajomością konkretnych faktów i zdarzeń, że możność wyjścia z pod pióra człowieka na tak eksponowanem stanowisku artykułów w normalnych warunkach wprost monstrualnych, tłómaczy się tylko ogólnym nastrojem społeczeństwa gdańskiego, któremu dr Moczyński wszystkie swoje argumenty poprostu z ust wyjął. Rozpoczęła się polemika prasowa, akademicy się odcięli, dr Moczyński odpowiedział artykułem więcej już rzeczowym i spokojniejszym, wreszcie wszystko ucichło. W Domu Akademickim urządzano zabawy, na których dr Moczyński z akademikami do rana bawił się i dyskutował, i zdaje się, że zdanie już zmienił. Dla studentów polskich w Gdańsku pozostaje z tego tylko przestroga, że chociaż nie mogą się uważać za studjujących na obczyźnie i zagranicą, jak to twierdził dr Moczyński, — to jednak muszą zacieśnić swój stosunek do miejscowego społeczeństwa, poznać się z niem bliżej i rozpocząć współpracę, któraby ostatecznie rozwiała rozpowszechnione tu uprzedzenie i usunęła na przyszłość wszelkie możliwości do tarć, tak szkodliwych w Gdańsku dla sprawy narodowej.

Na innym jeszcze terenie nastrój zdenerwowania powyborczego się wyładował. Naogół wszelkie rozdźwięki najłatwiej ujawniają się na gruncie towarzyskim. Umiano tego dotychczas w Gdańsku uniknąć, ale w tym karnawale bomba pękła. W liczbie polskich balów publicznych, mniej licznych, niż w roku ubiegłym, dwa skupiły towarzystwo wyłącznie napływowe, przeważnie urzędnicze, dwa inne tylko tubylczą kolonję. Bale korporacji „Helanji“ i oficerów marynarki wojennej były eleganckie i tańczono na nich z werwą mazura, bale korp. „Wisły“ i „Banku Związku“ zogniskowały towarzystwo miejscowe, przeważnie pomorsko-kaszubskie. Bawiono się tu i tam, ale bolało, że wobec groźnego, jednolitego wroga niemieckiego my stoimy powaśnieni, wznosząc nasze, przeważnie małostkowe spory, jeszcze nawet poza próg sali balowej. Antagonizmy towarzyskie są równie niebezpieczne, jak antagonizmy społeczne, tembardziej, że zazwyczaj są ze sobą w ścisłym związku.

Miejmy nadzieję, że nowy polski Komisarz generalny, p. min. Strassburger, który 27 lutego wreszcie przybył do Gdańska, wglądnie i w tę delikatną dziedzinę i skieruje swe wysiłki także w kierunku zespolenia w jedno społeczeństwo wszystkich Polaków w Gdańsku. Zadanie trudne, ale wdzięczne i bardzo ważne ze względu na zwartość naszego frontu narodowego w Wolnem Mieście.

A. D. J.

odbudowy, przyczem pierwszeństwo będą mieli ci, **którzy zmuszeni są mieszkać w ziemiankach.** Z pomocy mogą korzystać gospodarstwa rolne bez względu na obszar. Kary za użycie kredytów na inne cele podniesiono do 400 złotych.

Kierownik ministerstwa robót publicznych uzupełnił wywody referenta co do przebiegu dotychczasowej akcji rządowej w zakresie odbudowy kraju i zaznaczył, że całość, objęta odbudową, wynosi 55 miljonów franków złotych, pomoc państwa wynosiła 20 proc., resztę ponieśli poszkodowani.

Dalsze obrady **odroczono.**

Przystąpiono do nagłości wniosków większości klubów **w sprawie przeprowadzenia budowy portu w Gdyni.**

Pos. **Załuska** przedstawił następującą rezolucję:

„Połączone komisje: przemysłowo **handlowa** i morska, w **uznaniu** oczywistej potrzeby posiadania przez Polskę **własnego portu morskiego na Bałtyku,** powołując się **na** uchwałę Sejmu o budowie portu w Gdyni, wzywają rząd, by zastosował wszystkie środki natury prawnej i finansowej, **celem przyśpieszenia budowy tego portu** o pojemności conajmniej 2½ miljona ton, gdyż budowa i uruchomienie portu w Gdyni staje się coraz bardziej naglącą potrzebą państwa". Ponadto kluby poselskie stawiają wniosek, wzywający rząd, aby w wykonaniu tej rezolucji połączonych komisyj zastosował wszelkie środki natury prawnej i finansowej, celem przyśpieszenia **budowy portu gdyńskiego,** jako niezbędnego dla naszej żeglugi morskiej i obrony państwa.

Nagłość przyjęto i przystąpiono do **meritum.**

Pos. **Kosydarski** zgłasza rezolucję, wzywającą rząd, aby powołał do Rady portowej rzeczoznawców i doradców z sfer obywatelskich, znanych z prac na tem polu.

Pos. **Chądzyński** oświadcza, że 4 lata stosunków polsko-gdańskich nauczyły nas, iż są **one nieszczere i często nieraz wrogie.** Odnosi się wrażenie, że jakimś czynnikom międzynarodowym zależy na tem, by wciągnąć nas tą drogą na arenę międzynarodową. Po dokonanej sanacji skarbowej nasze życie ekonomiczne niewątpliwie silnie się rozwinie i wówczas **musimy mieć swój port.** Mowca wypowiada się za powierzeniem budowy **prywatnemu konsorcjum,** co będzie tem bardziej korzystne, że częściowo zażegna bezrobocie. Budowa portu w Gdyni nie znaczy jednak, aby Gdynia była **jedynym portem** polskim. Rząd powinien opracować szeroki program morski, mający na celu budowę **drugiego portu.** Jeżeli Polska ma być wielkiem mocarstwem, musi się oprzeć o morze.

Po przemówieniu pos. Załuski w głosowaniu **przyjęto wniosek z rezolucją pos. Kosydarskiego.**

Pos. Maksym. Malinowski uzasadniał nagłość swego wniosku, zmierzającego do ukrócenia **samowoli właścicieli majątków ziemskich.**

Przystąpiono do nagłości wniosku w sprawie **niebezpieczeństwa powodzi.**

Kierownik ministerstwa robót publicznych Rybczyński oświadczył, że wydano zarządzenia co do skupienia akcji w rękach wojewodów. Akcja idzie w kierunku sygnalizacji zagrożonych osad, ochrony wałów przez przygotowanie odpowiednich środków technicznych, środków ratunkowych i ewakuacji ludności. Nagłość uchwalono.

Następne posiedzenie Izby we czwartek.

O czem mówią i o czem piszą?

(Polityczny zjazd ziemian we Lwowie. — Nowy zamach na nasze instytucje kredytowe. — N. D. grozi opozycją wobec rządu w razie powrotu marsz. Piłsudskiego do armji).

We Lwowie odbył się **zjazd ziemian wschodnio-małopolskich.** W zjeździe wzięli przeważnie udział reprezentanci dawnych **„Podolaków"** i to tak **grupy centrum** (ks. Witold Czartoryski, Tadeusz Cieński), jak i autonomistów (Leon Piniński). — Prócz tego przybyli ziemianie z obozu **narodowej demokracji, zachodnio-małopolscy „neokonserwatyści"** (grupa p. Aleksandra Dworskiego). Z osobistości związanych z krakowskimi konserwatystami, zgrupowanymi koło „Czasu" wziął udział tylko hr Stanisław Henryk B a d e n i, posiadający dobra w Małopolsce wschodniej. Hr Badeni nie zabierał jednak głosu w dyskusji.

Ze względu na skład zjazdu nie było wątpliwości, że większość **wypowie się za poparciem grup** „ósemki", a zwłaszcza za poparciem grupy Dubanowicza, do której należą w naszych ciałach ustawodawczych najwybitniejsi z dawnych „Podolaków". Tak stało się też istotnie, a próba zachodnio-małopolskich neokonserwatystów, aby skłonić ziemian wschodnio-małopolskich do wstąpienia w skład tej grupy nie była na zjeździe poważnie brana w rachubę.

Na wniosek ks. K. Czartoryskiego uchwalono rezolucje, wzywające ziemian, aby „przystąpili do stronnictw, działających na gruncie parlamentarnym, a opartych na zasadach **narodowych,** chrześcijańskich umiarkowanych". Oświadczono dalej, że „w chwili obecnej najowocniejsze **będzie** wstąpienie jak największej ilości ziemian do stronnictwa chrześcijańsko-narodowego (tj. grupy Dubanowicza)".

W ostatniej rezolucji wypowiedziano się za zrzeszeniem w ten sam sposób, ziemiaństwa w Małopolsce zachodniej, w b. Królestwie i na Kresach z zachowaniem łączności z chrześcijańsko-narodowem **stronnictwem rolniczem** w Wielkopolsce.

Należy zaznaczyć, że sprawy polityczne referowali na zjeździe pp. Dubanowicz (zięć p. Cieńskiego) i Stroński.

Krakowski **„Czas"** występuje z ostrą krytyką powyższych uchwał. Pisze on, że uchwała zjazdu, aby ziemianie przystąpili do stronnictw działających na gruncie parlamentarnym jest o tyle niezrozumiała, że ordynacja wyborcza uniemożliwia stronnictwom umiarkowanym wejście do Sejmu, a ułatwia to jedynie tylko radykalnym na prawicy i lewicy.

„Jedyną grupą umiarkowaną, jaka mimo ordynacji wyborczej wyjątkowo prześliznęła się do Sejmu, jest stronnictwo poznańskich rolników chrześcijańskich. Niestety, z powodu swojej nieliczności i z powodu podporządkowania się pod grupę posła Dubanowicza (Nar. chrz. stron. roln. jest na terenie sejmowym częścią tej grupy. — Red.) stronnictwo to nie odegrało w Sejmie tej roli, jaką odegrać powinno było. Stronnictwo to, popierając rządy t. zw. „prawicy", złożonej w znacznej części z żywiołów radykalnych, musiało w praktyce uznać słynny **„pakt lanckoroński"**, obrażający najistotniejsze podstawy praworządności, własności indywidualnej i etyki, chociaż teoretycznie przeciwko niemu się zastrzegało. Nie wolno mu było przeciw niemu wystąpić i nolens volens byłoby musiało głosować za jego uchwaleniem, gdyby nie to, że t. zw. „większość narodowa" rozleciała się **przedwcześnie.** Pp. Dubanowicz i Stroński, wezwani przez ziemian wschodnio-małopolskich **jako** referenci „biegu polityki za lata ostatnie", byli właśnie tymi, którzy wszelkiej samodzielności stronnictwa chrześcijańskich rolników przeszkadzali i pilnowali ich podporządkowania się pod pakt lanckoroński. Pakt — fatalny dla ziemian, **ale** co dużo ważniejsze: zgubny i godny potępienia z punktu widzenia ogólnego interesu narodowego!"

W ustępach końcowych artykułu nazywa „Czas" zjazd lwowski **pracą na rzecz grupy p. Dubanowicza,** która jest uzależniona od narodowej demokracji otwarcie wyznającej, że idzie po linji radykalnego wywłaszczenia ziemian.

O ostatniej uchwale, mówiącej o porozumieniu z rolnikami chrześcijańskimi w Wielkopolsce, wyraża się „Czas" jak następuje:

„Co innego jest zachęta do porozumienia z rolnikami chrześcijańskimi, działającymi w Wielkopolsce. Być może, że ci ostatni, gdyby się z nimi inne odłamy ziemiaństwa porozumiały i połączyły, potrafiliby odzyskać swobodę ruchów w polityce i nauczeni smutnem doświadczeniem, nie daliby się drugi raz wciągnąć w matnię „paktu lanckorońskiego". Porozumienia takiego należy też sobie życzyć, ale ostatnimi pośrednikami, którychby można w tym celu użyć, są chyba pp. Dubanowicz i Stroński. Pod ich auspicjami porozumienie takie do skutku nigdy nie dojdzie, chyba kosztem ziemiaństwa".

— — — — — — — — — —

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieszcza w dzisiejszym numerze bardzo ciekawe wiadomości o projektach pewnych sfer warszawskich, odnośnie do szeregu małopolskich i wielkopolskich **instytucyj finansowych.** Sfery te, które niedawno lansowały myśl, aby państwowo-finansowe zakłady Małopolski **przestały istnieć** z chwilą powstania Banku Polskiego, wysuwają obecnie inny projekt. **Myślą** mianowicie o tem, aby Bank Krajowy, Zakład kredytowy dla miast małopolskich, Bank Budowlany, tudzież Poznański Bank Komunalnych Kas Oszczędności **zatraciły swą odrębność i wespół z warszawskim Bankiem** Komunalnym **utworzyły jednę centralną instytucję,** przyczem zachowanoby nazwę **instytucji warszawskiej: „Bank Komunalny".**

„Kurjer Codzienny" wypowiada się stanowczo przeciw tym pomysłom, a równocześnie tłumaczy **jakie motywy kierują ich autorami:**

W dniu 31 lipca 1919 r., p. St. Karpiński (obecny prezes Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego), będąc już na wylocie ze stanowiska ministra skarbu, podpisał jeszcze statut „Banku Komunalnego". Nie troszczył się o to, **jaki właściwie kapitał zakładowy bank ten posiada.** — Wogóle obojętne mu były wszystkie względy rzeczowe, gdyż p. Karpiński uważał podpisanie statutu za osobistą grzeczność, wyrządzoną p. Zdanowskiemu (obecnemu senatorowi), który firmował nową instytucję.

Wynik tego podpisania statutu „na kolanie", był fatalny. „Bank Komunalny" rozpoczął swój byt niemal bez feniga kapitału, żył i żyje dotąd tylko z pieniędzy pożyczanych mu przez skarb państwa. Tak „zdrowa" i „solidna" instytucja nie może się naturalnie rozwijać i **czeka ją likwidacja.**

W tej sytuacji mają silne zakłady kredytowe innych dzielnic ratować „Bank Komunalny", popełniając na jego rzecz **harakiri.** Równocześnie ze strony miarodajnej oświadczają przedstawicielom skazanych na śmierć zakładów, że na czele połączonych instytucyj stanie p. senator Zdanowski.

Mądrej głowie dość pałką w łeb...

Istnieje jeszcze jeden powód, dla którego przyjaciele p. Zdanowskiego umyślili sobie ratowanie jego banku przez zabicie innych instytucyj, a nie ratują go bezpośrednio, np. przez dalsze subwencje rządowe.

Idzie o hipoteki. W Małopolsce i w b. zaborze pruskim, katastry hipoteczne są w porządku, a instytucje kredytowe oparte o nieruchomości mogą wydawać obligi hipoteczne. W b. zaborze rosyjskim księgi hipoteczne zostały niemal w zupełności zniszczone. Jest więc rzeczą niemożliwą, aby Bank Komunalny, czy jakakolwiek instytucja Królestwa, mogła teraz wypuszczać swoje obligi hipoteczne. Jeżeli natomiast powstanie ogólno-polski Bank Komunalny, to będzie on mógł te obligi wydawać, opierając się na **hipotekach b. zaborów austrjackiego i pruskiego".**

— — — — — — — — — —

Poznański organ narodowych demokratów **„Kurjer Poznański"** zaatakował wczoraj (z okazji nowego projektu o organizacji władz wojskowych) marszałka Piłsudskiego i **zapowiada opozycję grup „ósemki"** wobec rządu Grabskiego na wypadek, gdyby **marszałek Piłsudski powrócił do armji.**

„Dla stronnictw narodowych powrót Piłsudskiego do armji byłby oczywiście faktem, powodującym **przejście do bezwzględnej opozycji** wobec gabinetu p. Grabskiego. Piłsudski na wpływowem stanowisku, to pewne zawikłania na wewnątrz i niepokój na zewnątrz(?). Na to pozwolić sobie pod żadnym warunkiem nie możemy(!).

Byłoby więc rzeczą absolutnie nie do przyjęcia, gdyby w związku z projektami o organizacji najwyższych władz wojskowych zamierzano poruszyć znowu te możliwości. Przeglądając punkty projektu gen. Sikorskiego, napotykamy na punkt czwarty, przewidujący **„utworzenie stanowiska generalnego inspektora armji** i nadanie mu szerokich kompetencyj tak co do przygotowań wojennych, planów operacyjnych, jak i zapewnienie mu wpływu na wyszkolenie armji i na sprawy personalne oraz uzależnienie od niego w tych sprawach szefa sztabu generalnego i inspektorów armji".

Znając dążenia Piłsudskiego, wyrazić musimy obawę, ażeby w związku z tym punktem nie ponowiono usiłowań, zmierzających do nadania mu tego właśnie, jak widzimy, bardzo wpływowego stanowiska. Ogromna wytrwałość, którą odznaczały się dotychczasowe próby w tym kierunku, obawę naszą w całej pełni usprawiedliwiają. I dlatego z góry już, ażeby zapobiec wszelkim wątpliwościom, określamy w tej sprawie nasze stanowisko bezwzględnej opozycji w razie, gdyby gabinet p. Grabskiego w jakikolwiek sposób chciał iść na rękę dążeniom Piłsudskiego".

Niepoprawni! „Treuga Dei" rozumieją, jako wyłączenie poza nawias wszystkich wybitnych jednostek, niewygodnych partji narodowo-demokratycznej, wprowadzającą politykę do spraw wojskowych, a dla dogodzenia partyjnym ambicjom gotowi poświęcić nawet dzieło sanacji skarbu!

Majestatyczny pochód lodów na Wiśle pod Krakowem

Lody ruszyły dzisiaj nad ranem

(s). Dziś o godz. 3 nad ranem lody w górnej części Wisły powyżej Krakowa **ruszyły.** Cała akcja ruszenia Wisły i pochodu lodów odbyła **się nieszkodliwie dla okolicznych miejscowości.**

Pochód lodów zatrzymał się poniżej Krakowa na lodzie, dotychczas stojącym od czasu zamarznięcia.

Że pochód ten odbył się bez katastrofalnych rozmiarów, zawdzięczać należy stosunkowo małemu stanowi wody na Wiśle. Lody nie utworzyły żadnych zatorów gruntowych i spokojnie pływają po wodzie.

Od wczoraj do dzisiaj rana woda na Wiśle opadła o 6 cm.

Jak widać, sytuacja na Wiśle, jak dotychczas, przedstawia się korzystnie i wszystko odbywa się spokojnie.

KRONIKA

Kraków, 12 marca.

(s) **POWROTNA FALA.** Przysłowia ludowe niejednokrotnie się sprawdzają. Np. prognostyk meteorologiczny przywiązany do dnia „Czterdziestu Męczenników", przynajmniej jak dotychczas, najzupełniej się sprawdza. Dzień Czterdziestu Męczenników był mroźny, to też już trzeci dzień mamy prawie, że zimowy. Dawniej ku połowie marca rzeki zwykle puszczały, bo przysłowie powiada:

Na św. Grzegorza
idą rzeki do morza.

W tym roku św. Grzegorz przyniósł nam zimę, która od szeregu miesięcy srodze nam daje się we znaki.

(s) **NOWY WOJEWODA KRAKOWSKI,** p. Władysław Kowalikowski, urodził się 25 grudnia 1860 roku w Krakowie. Po ukończeniu gimnazjum św. Anny studjował prawo na Uniwersytecie Jagiell. W roku 1881 wstąpił do namiestnictwa, a następnie pracował w poszczególnych starostwach (Tarnów, Nowy Targ itp.). W roku 1899 przeniesiony zostaje do starostwa w Krakowie, a od 1907—1911 piastuje godność starosty w Brzesku. Po przełomie w 1919 r. pozostawał na stanowisku delegata krakowskiego, a z chwilą utworzenia województwa krakowskiego, zostaje zastępcą wojewody. Od wypadków listopadowych z chwilą ustąpienia p. Gałeckiego pełni obowiązki wojewody krakowskiego.

Nowy wojewoda p. Kowalikowski już za czasów zaborczych, jako urzędnik austrjacki, zjednał sobie szczerą sympatję ogółu mieszkańców Krakowa, umiejąc zawsze pogodzić odpowiedzialne stanowisko urzędnika z obowiązkiem partjoty-Polaka.

Pan wojewoda spokrewniony jest z wiceprezesem Izby skarbowej p. Gajewskim oraz radcą apelacyjnym p. Jelonkiem i jest rodzonym bratem profesora V gimnazjum — Jana Kowalikowskiego.

(s) **POWITANIE WOJEWODY KOWALIKOWSKIEGO PRZEZ URZĘDNIKÓW.** Dziś o godz. 10 rano odbyło się uroczyste powitanie wojewody Kowalikowskiego przez naczelników wydziałów, urzędników tutejszego województwa, oraz starostę krakowskiego dra Bala i dyrektora policji dra Stycznia. W gorących słowach przemówił imieniem zebranych wicewojewoda dr Vauvrausch, zaznaczając, iż dzięki niezmordowanej pracy oraz zaletom urzędnika-obywatela, nowomianowany wojewoda krakowski uzyskał to zaszczytne stanowisko. Nominację tę witają urzędnicy z tem większą radością, iż jest ona wyrazem uznania dla tutejszych urzędników, z których grona wyszedł tutejszy wojewoda. Radość urzędników jest równocześnie wyrazem zadowolenia z nominacji z najszerszych sfer obywatelstwa. W odpowiedzi wojewoda Kowalikowski, dziękując za wyrazy uznania, prosił urzędników o poparcie w jego trudnem zadaniu na odpowiedzialnem stanowisku. Całe powitanie miało charakter serdeczny.

(s) **RUCH W BIURZE PASZPORTOWEM** w ostatnich dniach z powodu nowych zarządzeń nagle zupełnie ustał. Interesenci tylko w razie koniecznego wypadku zdobywają się na opłatę paszportu. Wszyscy powstrzymują się od wnoszenia podań, wyczekując nadejścia zapowiedzianych zarządzeń. Dotychczas, tj. do 12 bm. zdobyło się 5 osób na uiszczenie pełnej opłaty paszportowej.

(s) **DZIEŁA ŚP. WŁ. TETMAJERA W PAŁACU WIELOPOLSKICH.** W ostatnich dniach dwa obrazy śp. Wł. Tetmajera, pozostające dotychczas w depozycie Muzeum Narodowego, „Racławice" i „Dzieweczko, Tobie mówię wstań", przeniesiono do pałacu Wielopolskich. Tryptyk „Racławice" umieszczony został w sali konferencyjnej magistratu na I p., zaś obraz „Dzieweczko, Tobie mówię, wstań", zawieszono w koluarach prezydjum.

KONCERT CHOPINOWSKI J. ŚLIWIŃSKIEGO NA RZECZ BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Na zaproszenie Tow. Przyj. Bibl. Jag. daje Józef Śliwiński jutro, w czwartek 13 marca w sali Starego Teatru koncert złożony z dzieł Chopina. Wspaniały pianista, nieporównany tłumacz natchnień chopinowskich, stanął do apelu, rzuconego społeczeństwu krakowskiemu przez to niedawno istniejące, ale tak intenzywnie i mądrze prowadzące akcję ratunkową około prastarej naszej instytucji i z całą bezinteresownością, prawdziwie ofiarnie pragnie przyczynić się do przysporzenia funduszów dla tego tak idealnego celu. Wieczór jutrzejszy, w którym sztuka składa hołd nauce, powinien stać się w całem tego słowa znaczeniu wieczorem wyjątkowym: będzie to istotnie honorowy koncert Śliwińskiego, koncert zapisany w kronice naszej Jagiellońskiej Bibljoteki, odradzającej się do nowych zadań wobec narodu, koncert, pamiętny dla każdego, kto będzie na nim obecny przez skromne bodaj przyczynienie się do utworzenia złotej cegiełki dla celów kultury polskiej. Księgarnia Gebethnera i Wolffa sprzedaje na ten koncert bilety, które mają czarowną moc zmiany na złote listki wieńca dla artysty i funduszu Bibljoteki Jagiellońskiej.

(s) **ZNIŻKA CEN CHLEBA I MIĘSA.** Dziś w południe odbyła się w magistracie pod przew. wiceprez. dra Wielgusa komisja cennikowa, na której po rozpatrzeniu kalkulacji cen postanowiono obniżyć tak ceny pieczywa jak i mięsa. Według nowego cennika chleb jasny kosztuje obecnie 420 tys. za 1 kg., ciemny 380.000, cena bułek pozostała niezmieniona.

Ceny mięsa wołowego obniżono w I kl. na 3 miljony, w II kl. na 2 miljony 600.000, w III kl. na 2 miljony 200.000 mk., cenę kotletów ustalono na 3 miljony 200.000, mięsa wieprzowego na 2 miljony 800.000. Ceny wędlin pozostają niezmienione, jedynie tłuszcze staniały o 200.000 na 1 kg.

(s) **ZATARG GMINY M. KRAKOWA Z WOJSKOWOŚCIĄ O KWATERUNKI DLA OFICERÓW.** Komenda obozu warownego zażądała od magistratu do 100 mieszkań dla oficerów względnie ich rodzin. Magistrat stanął na stanowisku, że niema podstawy prawnej do rekwirowania mieszkań i żądaniu komendy odmówił. Komenda odwołała się do województwa, które poleciło magistratowi zastosować ustawę austrjacką 79 roku i żądanych przez komendę mieszkań dostarczyć, polecając równocześnie przeprowadzenie rewizji w mieszkaniach przez specjalne komisje z udziałem wojska i żandarmerji wojskowej. Magistrat, opierając się temu zarządzeniu województwa, wniósł rekurs do min. spraw wewnętrznych.

Zaznaczyć należy, że jest to rzecz niesłychana, aby w państwie konstytucyjnem, w czasach pokojowych nękać obywateli komisjami, w których bierze udział żandarmerja wojskowa.

(s) **12 WAGONÓW WĘGLA.** W dniu dzisiejszym nadeszło do składów 12 wagonów węgla. Węgiel ten rozwozi się między budynki miejskie a drobne ilości rozsprzedaje się publiczności. Cena wynosi 6 miljonów 700.000 za 100 kg. loco skład. Skład miejski ukończył wczoraj rozwóz węgla, zakupionego dla biednych przez R. K. B., a wobec nowych opadów śnieżnych i mrozu rozpoczął z dniem dzisiejszym rozwóz węgla po mieście w workach plombowanych po 50 kg. Cena jednego worka z odniesieniem do piwnicy wynosi 4 miljony 500.000 mk.

(s) **ROZDZIAŁ MĄKI MIĘDZY PIEKARZY.** — Wczoraj otrzymały cechy piekarskie ze składów miejskich przy ul. Warszawskiej 3 wagony mąki chlebowej Neumanowskiej w cenie 415.000 za 1 kilogram.

CENY TYTONIU NIEZMIENIONE. Dyrekcja monopolu tytoniowego zawiadamia, że kurs franka złotego waloryzacyjnego na czas od 10 do 16 marca wynosi 1,800.000 marek za 1 frank złoty. Cennik na wyroby tytoniowe tak państwowych jak prywatnych fabryk pozostanie niezmieniony, tj. taki sam, który obowiązywał na czas od 11 lutego do 9 marca włącznie.

(s) **SZLAKIEM ZBRODNI.** Druga kadencja sędziów przysięgłych zaczyna się 7 kwietnia rozprawą o obrazę czci, popełnioną drukiem przeciwko dr Wojnarowi i spólnikom. Dnia 9 kwietnia aż do 12-go potrwa rozprawa przeciw Fiehowi i tow. o zbrodnię morderstwa, od dnia 14—17 kwietnia rozprawa przeciwko Samuelowi Markusowi i tow. o zbrodnię zdrady głównej. Po przerwie wielkanocnej dnia 23 i 24-go rozprawa przeciwko Wł. Kołodziejczykowi o zbrodnię rabunkowego morderstwa na polach rakowickich.

(s) **CZTERY STRZAŁY DO NIEWIERNEJ ŻONY.** Ulica Gołębia była przed kilku dniami widownią dramatu małżeńskiego, jaki rozegrał się między Franciszkiem Pystkiem, woźnym bankowym a jego małżonką Janiną. Dnia 9 marca wieczorem podpatrzył Pystek, że żona jego zabawia się wesoło w towarzystwie kochanka, z którym go od kilku tygodni zdradzała, nie patrząc na to, że jest matką dwojga maleńkich dzieci. Chcąc przerwać dalszy romans swej żony, udał się do banku, w którym pracował, po rewolwer a przybywszy z powrotem do kawiarni i po wymówkach pod adresem żony strzelił do niej cztery razy, trafiając ją wszystkiemi 4 strzałami w oba ramiona, a po czynie tym oddał się sam w ręce sprawiedliwości. Pystkowa znajduje się w szpitalu i życiu jej nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Pystek zaś odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego. W śledztwie Pystek zeznał, że żonę szalenie kochał i nie mógł znieść już dalej jej postępowania.

(s) **AMATORÓWIE SKÓREK KRÓLICZYCH.** Policja zajęła się szajką złodziei, których specjalnością były skórki królicze. W skład tej szajki wchodzili: Zygmunt Baran (lat 24), Karol Vorl (lat 20) i Michał Kudasiewicz (lat 26). Wymienieni, jako robotnicy spedytorscy, podczas przewozu towarów z dworca towarowego na Kazimierz, skradli 35 skórek futrzanych na szkodę E. Bazesa, kuśnierza, zamieszkałego przy ul. Miodowej. Skradzione skórki ukryli oni w mieszkaniu Jetti Prinz, paserki przy ul. Powiśle 9.

Wszystkich aresztowano i odstawiono do więzień sądu okr. karnego.

Z kraju i ze świata

NOWA KSIĄŻKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Warsz. „Ekspress Poranny" donosi: Bez wzmianek i zapowiedzi w dziennikach — jakby w głębokiej tajemnicy, wydawcy (miesięcznik „Droga") przygotowywali tę książkę — iście sensacyjną. Marszałek Piłsudski dał potężną charakterystykę najświetniejszych wodzów świata. Rozprawę marszałka czyta się jednym tchem, jak prawdziwy romans.

Drugą część książki wypełnia inna rozprawa, również pod tytułem „Naczelni Wodzowie". Tu, pod pseudonimem „Miles", jeden z wybitnych oficerów polskich rozważa problem dowództwa naczelnego ze stanowisk czysto technicznych.

Obie prace tworzą więc całość — całość, pochłaniającą czytelnika — wojskowego i cywila.

Książka jest w sprzedaży w składzie głównym w księgarni E. Wende i Ska.

WYKŁADY PROF. TADEUSZA GRABOWSKIEGO W PARYŻU. Zaproszony przez Radę Sorbony na wykłady w Paryżu, rozpocznie je prof. T. Grabowski dnia 17 marca. Cykl wykładów w Sorbonie obejmie całość literatury polskiej p. t.: „Les grandes epoques de la litterature polonaise".

W „Institut d'Etudes Slaves" prof. T. Grabowski wygłosi wstęp do dziejów literatury polskiej i będzie objaśniał najwybitniejsze utwory poezji polskiej. Dnia 6 kwietnia, w 75 rocznicę śmierci Słowackiego, wygłosi w imieniu 16 stowarzyszeń polskich w Paryżu, przemówienie nad grobem poety na cmentarzu Montmartre, a wieczorem tegoż dnia odczyt w sali Malakoff przed przedstawieniem „Balladyny".

CZAS ZIMOWY I LETNI. Z Paryża donoszą 11 bm.: Delegaci angielscy, belgijscy, holenderscy i francuscy zajmowali się ustaleniem terminu zmiany czasu zimowego na letni. Postanowiono, że zmiana ta dla Francji, Belgji i Holandji nastąpi w nocy z 29 na 30 bm., a dla Anglji w nocy z 12 na 13 kwietnia, zgodnie z brzmieniem ustawy angielskiej.

KATASTROFA KOLEJOWA. Pociąg pospieszny na linji Calais—Ventimiglia wykoleił się o g. 10'30 rano w pobliżu Lyonu z **powodu** fałszywego ustawienia zwrotnicy. Jeden wagon uległ zupełnemu strzaskaniu. Czterech podróżnych zostało zabitych, jeden Francuz i trzech Anglików 25 osób zostało rannych.

PRAWO WYBORCZE KOBIET W HISZPANJI. Z Madrytu nadeszła do Paryża wiadomość, że dyrektorjat hiszpański przyznał kobietom od 23 lat prawo wyborcze do rad gminnych.

ZMARLI:

— Helena L a n g i e, wdowa po Tadeuszu Langiem, weteranie z r. 1863, b. pośle na b. Sejm galicyjski i dyrektorze fundacji br. Skarbka w Drohowyżu, zmarła w Krakowie, licząc 74 lat życia. Pozostawiła syna Kazimierza, radcę Urzędu ziemskiego w Krakowie i córkę Marję, zamężną za dr Alfredem Wysockim, posłem polskim w Sztokholmie.

— Felicjan S i k o r s k i, prof. szkoły rolniczej, umarł w Cieszynie w 77 r. ż.

— Józef P a c u ł a, urzędnik magistratu m. Krakowa, zmarł 11 bm.

ZGON UCZONEGO. Ze Lwowa telefonują nam: We Lwowie zmarł Stanisław Królikowski, profesor chirurgji Akademji weterynarji, autor licznych dzieł naukowych.

Komunikaty i zawiadomienia

ŹRÓDŁA I ROZWÓJ TRADYCJONALIZMU W POLSCE. Pod tym tytułem wygłosi p. Bohdan Suchodolski odczyt staraniem Koła Polonistów U. J. we czwartek 13 bm. w sali Kopernika Coll. Nov. Początek o godz. 7 wieczór.

WIECZÓR TRZECH odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 7'30 w sali Starego Teatru. Utwory pp. Jana Brzękowskiego, Adrjana Czermińskiego i Jana Alfreda Szczepańskiego recytują: art. dram. Helena Buczyńska, T. Białkowski, R. Holzerówna i J. Ronard-Bujański. Bilety wcześniej do nabycia w firmie braci Lipskich, Sławkowska 8.

ODCZYT PROF. DR KOTA na temat: „Historyczny rzut oka na rozwój szkolnictwa elementarnego w Polsce", odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 7 w sali Ogniska naucz. (Rynek 29).

JUTRZEJSZY WIECZÓR LEONA WYRWICZA będzie nielada atrakcją, gdyż świetny artysta zapowiada w nim cały szereg nowych „kawałów", oraz przegląd ubiegłego karnawału. Bilety do nabycia w kasie teatru.

ZABAWĘ POD TYTUŁEM „ZAMASKOWANY DANCING" urządzają w salach Starego Teatru artyści i artystki teatru im. Słowackiego z wielce urozmaiconym programem, a przedewszystkiem nowością, że zabawa ta prowadzona będzie pod znakiem — kobiety. A więc: panie wybierać będą sobie tancerzy, tańce, trunki i potrawy; wreszcie panie decydować będą o tempie i nastroju całego wieczoru. Imienne bilety wydaje komitet w teatrze im. Słowackiego od soboty 15 bm.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi 14 bm. o g. 7 wieczór odczyt p. kapitan-inż. Tadeusz Habliński na temat: „Stosunek przemysłu pokojowego do przemysłu wojennego". — Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. ODDZIAŁU POL. TOW. CHEM. odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Chemji Organ., Jagiellońska 22 dnia 15 bm. o godz. 6 wieczór.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 9 „Podatek majątkowy" Adama Grzymały Siedleckiego, mający zapewniony u nas trwały sukces. Jutro wraca na afisz poetyczny „Świerszcz za kominem", który wskutek sukcesów ostatnich nowości, rzadko tylko pojawiać się może w repertuarze. Próby z „Kościuszki pod Racławicami" pod kierunkiem reż. Jednowskiego dobiegają końca. Obecne wznowienie podjęto z racji 100 rocznicy urodzin Anczyca, przygotowane jest z wielką starannością i przy udziale najwybitniejszych sił zespołu w obsadzie ról głównych. Sobotnie przedstawienie „Kościuszki" poprzedzi słowem wstępnem Adam Grzymała Siedlecki, przybywający w tym celu do Krakowa.

„JABŁUSZKO" W „BAGATELI". Dotychczasowe przedstawienia „Jabłuszka" Verneuila, chociaż wypełniły doszczętnie widownię „Bagateli", nie wyczerpały jednakowoż ani w części sukcesu tej dowcipnej i wesołej zaprawionej wykwintną pikanterją komedji. „Jabłuszko" dzięki doskonałej grze artystów „Bagateli" z pp. Horecką, Modzelewską Marją, Frenkleni, Godlewskim, Noskowskim, Wesołowskim na czele, ma zapewniony jeszcze długi szereg przedstawień.

„Jabłuszko" ukaże się dzisiaj w środę o godz. 8 wieczór, oraz wypełni wszystkie dni tygodnia, aż do niedzieli włącznie.

POPOŁUDNIÓWKI W „BAGATELI". Niesłabnące powodzenie niezwykle efektownej sztuki Chiarellego „Chimery", skłania dyrekcję „Bagateli" do powtórzenia tego tak interesującego utworu autora „Twarzy i maski" na przedstawieniu popołudniowem w sobotę 15 bm. o godz. 4 po cenach zniżonych.

„Dziesięć minut w samochodzie", wesoła farsa Jerzego Berra, pełna przezabawnych sytuacyj, obfitująca w kapitalne typy, zostanie powtórzoną w „Bagateli", w niedzielę 16 bm. o 4 po południu po cenach zniżonych.

Z OPERETKI. „Katja tancerka", najulubieńsza z ostatnio wystawianych operetek, która czarem rozlewnych melodyj i bogactwem treści zachwyca wszystkich, graną będzie we czwartek 13 bm. W najbliższych dniach wznowiona będzie pod reżyserją p. E. Karasińskiego „Trójka hultajska" Nestroya. Kapitalną trójkę odtworzą pp. Karasiński, Rewera-Rewski i Ujhelyi. Poza tem bierze udział cały personel.

„ROK 1812" CZAJKOWSKIEGO wykonany zostanie po raz pierwszy w Krakowie w **niedzielę** 16 bm. przez orkiestrę zawod. Muz. Pol., pod dyrekcją świetnego dyrygenta B. Szulca. Znana krakowska firma szat liturgicznych F. Kopaczyński sprowadziła i użyczyła bezinteresownie Krak. Biuru Konc. E. Bujański specjalnych dzwonów do wystawienia „Roku 1812" niezbędnych.

A. KITSCHMANN, M. WINDHEIM, C. JABŁOŃSKA i J. CESARSKI wystąpią z przebogatym programem, obejmującym piosenki, romanse i tańce

w niedzielę, 16 bm. o godz. 10 w nocy w teatrze im. J. Słowackiego.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Sroda, 12 bm.: „Podatek majątkowy".
Czwartek, 13 bm.: „Swierszcz za kominem"; o 10-ej Wieczór L. Wyrwicza.
Piatek, 14 bm.: „Podatek majątkowy".
Sobota, 15 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR „BAGATELA":

Sroda, 12 bm.: „Jabłuszko".
Czwartek, 13 bm.: „Jabłuszko".
Piatek, 14 bm.: „Jabłuszko".
Sobota, 15 bm. po poł.: „Chimery"; wieczorem: „Jabłuszko"; o 11 wieczór: VI rewja operetkowa.
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Dziesięć minut w samochodzie"; wieczorem: „Jabłuszko"; o 11 wieczór: VI rewja operetkowa.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Sroda, 12 bm.: „Księżniczka czardasza".
Czwartek, 13 bm.: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Dziewczę złotego zachodu".
KINO UCIECHA: „Szaleństwa kobiet",
KINO SZTUKA: „Karuzela życia".
KINO WANDA: „Córka zabójcy".

Angielska pieśń o biednem sercu ludzkiem

(Recytacja Stanisławy Rychterówncj).

Nie tylko za piękną recytację można być wdzięcznym Stanisławie Rychterównej z okazji wieczoru, urządzonego u nas w ubiegłą niedzielę w Starym Teatrze, lecz także za utwór, który artystka swym słuchaczom zaprodukowała. Bo wprawdzie mógł być nam znany „Enoch Arden", ten jeden z najciekawszych utworów Alfreda Tennysona, jednego z wybitnych przedstawicieli epigonizmu romantycznego w Anglji z czasów wzmagającego się realizmu, to jednak, by go naprawdę znać, nie wystarczy go czytać, chociażby w bardzo trafnym przekładzie Stanisława Koźmiana, lecz trzeba go słyszeć właśnie w głębokiej recytacji Stanisławy Rychterównej.

Wprawdzie długi ten i chwilami pozornie zbyt szary poemat (snujący się na tle pospolitej szarzyzny życia) może nie zadowolić wybrednych smakoszów współczesnej strawy literackiej, wprawdzie swym niekończącym się tokiem snującego się wątku może nie odpowiedzieć „telegraficznemu" stylowi naszego życia, naszych nerwów i naszego słowa, — to jednak trzeba go słyszeć w całości w recytacji p. Rychterównej, by wniknąć w całej pełni w tę drugą, utajoną stronę psychiczną utworu. A właśnie ta druga strona, drgająca w każdem tętnie słowa, w każdym obrazie i zdarzeniu, stanowi zgodnie z charakterem całej twórczości Tennysona, jej istotną treść nastrojową, przesnutą poprzez realistyczne obrazy i zdarzenia.

Tej drugiej strony (wewnętrznej) doskonałą interpretatorką była właśnie Stanisława Rychterówna. Trzy wprowadzone do opowiadania osoby, Enoch Arden, jego żona i jego rywal, nie tylko miały swą plastykę zewnętrzną, lecz także żyły w całej sile, od głębi duszy targanej przemawiały i snuły swą bolesną sprawę. Dzieciństwo ich trojga i zabawy współzawodnicze nad brzegiem huczącego morza, późniejsze zwycięstwo Enocha i jego odjazd na daleką wyprawę, samotne sieroctwo żony i jej straszna męka oczekiwania, jej złudzenie się nowem szczęściem, a temu szczęściu przeciwstawiony obraz samotnego Enocha, na bezludną wyspę rzuconego, jego tragiczny powrót i jego nieludzka męka bohaterskiego poświęcenia, męka, z której go dopiero „żagiel" śmierci wyzwala!

Och, ten „żagiel", — ten krzyk morza, wstrząsający posadami domów, a bijący orkanem z głębi umęczonej duszy, jakże on mocno i jak tragicznie zabrzmiał z ust recytatorki! Był to istotnie „krzyk wyzwolenia", świetna dominanta muzyczna, w którym zamknął się i potok płynących dźwięków i głęboki nurt uczuć, jak noc wichrowa, posępnych, uczuć, dla których niema — już tutaj na ziemi wyzwolenia...

To też jakkolwiek ocenialibyśmy wszystkie arkana techniki żywego słowa u Stanisławy Rychterównej, cokolwiek powiedzielibyśmy o rozległości skali jej głosu, brzmiącego równie swobodnie w tonach molowych, jak w „fortissimach" duszy, o jej zdolności muzycznego, a także plastycznego mówienia, o jej klasycznym umiarze w stosowaniu poszczególnych środków, wzmocnionych harmonijnym gestem i wyrazem twarzy — to wszystko będzie kwestją objektywnej oceny jej techniki deklamacyjnej.

Lecz to wszystko jest niczem wobec jednej rzeczy: Wzruszająca, przesmutna opowieść o wielkiem, ludzkiem nieszczęściu, o biednem szlachetnem sercu, zaplątanem w bolesne zawikłania rzeczywistości życiowej, w głębokiej recytacji Stanisławy Rychterównej, nie była już właściwie „literaturą", lecz stała się prawdą, stała się jawą, posępnym, realnym cieniem życia, co, rzucony całą siłą ekspresji słownej, przesnuł się bolesną smugą przed oczyma słuchaczy.

Za artystyczne rozwinięcie tej szlachetnej, dziś już dawno niemal zapomnianej wizji angielskiego poety licznie zgromadzona publiczność hucznemi oklaskami dziękowała serdecznie recytatorce, tak zasłużonej około szerzenia zaniedbanego poniekąd u nas kultu pięknego słowa.

Przy ocenie ostatniego wieczoru Stan. Rychterównej pochwałę jak najgorętszą wyrazić także należy pianistce p. Błasiewicz-Stojałowskiej, która swą subtelną, tak głęboką grą umiała w całej pełni wyczarować cichee, bolesne piękno, zaklęte w wymownej ilustracji muzycznej, skomponowanej przez R. Straussa.

Bol. P.

Listy z kraju

(Korespondencja „N. Reformy").

Nowy Sącz, 9 marca.

(Sprawa opłat wodociągowych, kanałowych i lokatorskich. — Wzburzenie opinji publicznej. — Wiece protestujące. — Pobory urzędnicze a podwyższenie czynszów i opłat dodatkowych).

Mieszkańcy nasi przeżywają obecnie okres, stojący pod znakiem ściągania nałożonych przez gminę nadmiernie wysokich opłat wodociągowych, kanałowych i lokatorskich w łącznej wysokości 14% podstawowego czynszu z 1914, zwaloryzowanego na franki po kursie 1800 tysięcy mk. I może sprawa cała byłaby się jakoś prześlizgnęła przez labirynt trosk codziennych, gdyby nie okoliczność, że opłaty owe dotykają zarówno właścicieli realności, jak przedewszystkiem lokatorów, a przedewszystkiem dzięki zbiegowi wydarzeń, że równocześnie wejdzie w życie nowela do ustawy o ochronie lokatorów prawdopodobnie już od 1 kwietnia br., wskutek czego ciężary spadające na lokatorów w formie znacznego podwyższenia czynszu i opłat dodatkowych są bardzo znaczne w porównaniu z czynszami i opłatami dotychczasowemi.

To też rośnie wzburzenie opinji publicznej na widok otrzymanych z magistratu nakazów płatniczych, mocą których np. za mieszkanie opłacano w r. 1914 w kwocie 66 koron miesięcznie, opłaty wyżej wymienione wynoszą miesięcznie bez czynszu około 17 miljonów, zaś razem z czynszem i innemi opłatami mieszkaniowemi, około 30 miljonów mk. Wyrazem oburzenia stąd płynącego było zwołane onegdaj zebranie informacyjne w hotelu „Imperial", przy udziale prezydjum Towarzystwa ochrony lokatorów, na którem postanowiono poczynić kroki, zmierzające do obniżenia opłat przez Radę miejską i w tym celu zwołano zebranie przygotowawcze obywateli w Czytelni mieszczańskiej, które się odbyło w niedzielę o godz. 12 w południe. Na zgromadzeniu tem, po poddaniu krytyce gospodarki, a w szczególności uchwalonego budżetu na rok 1924 przez Radę miasta, wybrano komitet ścisły, którego zadaniem będzie opracowanie wyczerpującego protestu przeciw wysokości nałożonych opłat oraz zwołanie wiecu obywatelskiego w sprawie dalszych kroków. Wiec ten odbędzie się we czwartek 13 bm. po południu w sali ratuszowej.

W związku z uchwaloną przez Sejm w trzeciem czytaniu nowelą do ustawy o ochronie lokatorów, nakładającą szczególnie dotkliwe ciężary na barki urzędników państwowych nie na drugim planie powinna się znaleźć sprawa wypłaty urzędnikom państwowym różnicy, przypadającej tytułem wzrostu kwot czynszowych i opłat dodatkowych tak gminnych jak i mieszkaniowych (wywóz śmieci, nadzór domowy, kominowe itp.), którą to kwestję ze względu na naglący charakter należałoby w myśl przyrzeczenia premjera i ministra skarbu p. Grabskiego, jak najrychlej uregulować. Jest to zresztą postulat nie wyłącznie lokalny, ile dotyczący wszystkich urzędników publicznych w całem państwie.

TELEGRAMY

Obligacje pożyczki dolarowej

Warszawa, 12 marca (PAT). Państwowe zakłady graficzne ukończyły **druk obligacyj nowo wypuszczonej dolarowej pożyczki premjowej** i dostarczyły obligacyj do placówek sprzedaży, t. j. oddziałów P. K. K. P. oraz do poważniejszych banków. Pożyczka ta wypuszczona będzie **w miljon odcinkach, po 5 dolarów** każdy. Pożyczka ma na celu zapewnienie posiadaczom dolarów oraz innych wysokocennych walut należytego oprocentowania.

Zwiększenie drugiej emisji 6 procentowych bonów skarbowych

Warszawa, 12 marca (AW). Minister skarbu otrzymał upoważnienie **do powiększenia emisji II 6-proc. bonów skarbowych do łącznej kwoty** 45 miljonów złotych.

Memorjał Polaków z Litwy do Ligi Narodów

Wilno, 12 marca (AW). **Komitet wygnańców Polaków z Litwy kowieńskiej** wystosował do do Ligi Narodów memorjał, w którym wskazując na **ciężkie położenie ludności polskiej w Kowieńszczyźnie,** spowodowane prześladowaniami władz litewskich, prosi Ligę o roztoczenie opieki nad tą ludnością. Memorjał przytacza szereg faktów i danych, z których wynika **konieczność interwencji Ligi Narodów**, charakteryzuje stosunki, panujące na Kowieńszczyźnie i kończy się następującym zwrotem: „Walka, jaką toczy **bezbronna ludność polska** o swoje istnienie na Litwie kowieńskiej, jest beznadziejna i aczkolwiek niczem się nie różni od dawnych walk z barbarzyństwem toczonych wtedy, gdy szczytne zasady, jake powołały do życia Ligę Narodów, nie były w społeczności państw i narodów stosowane, **jest dla świata obojętne, ponieważ odbywa się w państwie, które za cel propagandy zagranicznej wzięło podnoszenie tumultu z powodu rzekomych krzywd, doznawanych od Polski.** Jako krew z krwi i kość z kości braci prześladowanych, gnębionych na Litwie kowieńskiej, zanosimy do Wysokiej Ligi Narodów apel o **roztoczenie opieki nad nimi** i usunięcie tego wszystkiego, co pod pokrywką fałszu się rozwijając, najelementarniejszym i humanitarnym sprzeciwia się prawom".

Nota Cziczerina w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej

Warszawa, 12 marca (AW). Według wiadomości z Rygi, Cziczerin wystąpił z nową notą **w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej.** Rosja oświadcza, że będzie uważała za **nieważne istniejące, wszelkie rozwiązanie sprawy Kłajpedy, powzięte bez jej udziału.** Rosja protestuje przeciwko uregulowaniu sporu granicznego **litewsko-polskiego przez czynniki obce,** jakiem jest **interwencja trzecich mocarstw.** Sprawa ta może być rozwiązana tylko przez **zgodę między Polską a Litwą.** Wreszcie porusza sprawę Besarabji, wskazując na ruch żywiołowy, który szerzy się wśród miejscowej ludności za przyłączeniem się do Rosji sowieckiej.

Niezwykła sprawa serwisu

Gdańsk, 12 marca (AW). W r. 1905, 400 miast, należących do Prus, ofiarowało następcy tronu kosztowny serwis, składający się z 1.900 sztuk. Serwis ten nie był na czas wykończony, a po przewrocie dostał się do skarbca Banku Rzeszy. **Obecnie następca tronu zgłasza pretensje do tego serwisu.** Na liście ofiarodawców figuruje m. in. **Gdańsk, Kłajpeda,** oraz **niektóre gminy miejskie G. Śląska.** W najbliższym czasie **burmistrzowie zainteresowanych miast mają się zebrać, aby powziąć decyzję w sprawie serwisu.**

Skandaliczna afera benzynowa w Czechach

Niejasne stanowisko ministra Udržala Sensacyjne aresztowania

Praga, 12 marca (AW). W związku z aferą benzynową w Czechach „Narodni Listy" przynoszą interesujące rewelacje, świadczące o tem, że nawet rola **ministra Udržala w tej sprawie nie była całkiem jasna.** Według informacji tego dziennika, reprezentacja związku handlarzy olejami mineralnemi już w roku 1922 interwenjowała w min. obrony narodowej, wskazując na niewłaściwy system rozdziału przez ministerstwo dostaw benzyny. Pobieżne tylko obliczenie wykazuje, że dzięki niewłaściwemu systemowi repartycji dostaw ministerstwo **przepłaciło o 10 miljonów koron czeskich więcej,** niżby zapłacić winno w normalnych warunkach. Jak słychać, w najbliższych dniach nastąpić mają dalsze **sensacyjne aresztowania.** Ostatnio **uwięziono żonę doktora Svatka i kupca Boubelę, oraz fabrykanta Otto Kolbena,** którego aresztowano w Wiedniu. Kolben był głównym filarem skorumpowanego towarzystwa.

Sensacyjny proces polityczny w Kijowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 11 marca. Z Kijowa donoszą, że w tych dniach rozpocznie się tam inscenizowany przez naczelną czerezwyczajkę **głośny proces t. zw. profesorski.** Chodzi tu o skazanie na śmierć kilkudziesięciu najwybitniejszych przedstawicieli **kijowskiej inteligencji, między któremi znajdują się znani profesorowie uniwersytetu oraz szereg innych uczonych.** Na czele oskarżonych stoi znakomity uczony, **prof. Smyrnow i Czerbakow,** którzy nigdy wogóle nie mieli nic wspólnego z polityką. Oskarżeni są oni o organizowanie antybolszewickiego spisku. Organizacja miała rzekomo za cel obalenie ustroju sowieckiego w porozumieniu z emigracją w Paryżu i Warszawie, a nadto prowadzić systematyczne szpiegostwo na rzecz Polski(?). Czerezwyczaika zwróciła się w tej sprawie do usług znanego prowokatora Moskwicza (pseudonim). Wszystkich oskarżonych oczekuje kara śmierci.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 13 marca: 1,800.000 Mkp.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

12 marca 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2175—2225	2225—2275
Bank Hipoteczny I—VIII	2800—2900	—
„ Małopolski	—	2700
Ziem. Bank kred. I—IX	760—775	825—875
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	550
Bank zw. sp. zar. I—X	24000	24700—24750
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1675—1700	1700—1750
Impex I—V	100—105	100—110
Pharma I—III	2550—2600	2650
Bracia Rolniccy I	—	450—500
Polski Glob I—IV	600—650	650
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	420—450	450—475
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	48500—49000	49250—50000
Cegielski I—IX	2700—2750	2850—2900
Parowozy I—III	1875—1925	2000—2050
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3025—3075	3150—3175
Pocisk I—III	6150	6250—6350
Górka I—III	72500	72750—73000
Siersza I—IV	24500—24900	25000—26000
Tepege I—IV	11200—11350	11650—11750
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2200—2300	2300—2325
Pokucie I	2025—2150	2300—2350
Oikos I—IV	19500	18500
Pezet I—IV	—	—
Strug I	6500—6600	6700—6800
Syndykat koszyk. I—III	950	925—1000
Tłuszcze Trzebinia I—II	16500	16750
Krakus I—VI	8250—8275	7750—8275
Chodorów I—V	23300—23650	23800—24000
Ćmielów I—II	3850—3900	4100—4275
Elektrow. Siersza I—IV	1500—1525	1500—1550
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	2700—2300	2600—2800
Kapelusze Myślenice	—	800
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3050—3100	3500—3700
Chybie	51000—51750	49500—535[illegible]
Lud. Zakł. Garb.	23000—23500	—
Azot	2125—2150	2325—2350

Kraków, 12 marca.

(W. S.) Na giełdzie dzisiejszej panował zupełny zastój, następstwem którego była znaczna zniżka bez wyjątku wszystkich papierów. Obroty minimalne.

Również i na rynku walutowym zaznaczyła się poważna stagnacja. Kursa niemal bez zmiany. Tendencja nieco zniżkowa.

Na pogiełdziu: Jaworzno dr. 118 mil., (25) 110 mil., (100) 100 mil., Gazy wschodnie 88 mil., Gazy zachodnie 36 mil. (towar), Nitrat 1200 tys., Len 5200—5250 tys., Węglówki 130—135 tys., Lokomotywy 2700—2600 tys., Nobel 7000—6850 tys.

Energiczne zarządzenia rządu francuskiego przeciw spekulantom frankiem francuskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 12 marca. Jak już wczoraj donosiłem, rząd znalazł w posiadaniu swem dowody wrogiej akcji spekulantów przeciwko frankowi francuskiemu. Energiczne zarządzenia, jakie natychmiast zostały wydane, **powstrzymały spadek franka,** dalsza za akcja miarodajnych czynników przyczyniła się do tego, iż **w dniu dzisiejszym giełdy zagraniczne zanotowały zwyżkę franka.** Zarówno Zurych, jak i N. Jork notują dziś Paryż zwyżkowo. Miarodajne czynniki liczą się z tem, iż zorganizowani spekulanci **podejmować będą w dalszym ciągu zbrodnicze swe próby w kierunku zniżki franka, zdecydowane są jednak na zastosowanie jak najostrzejszych środków celem sparaliżowania całej akcji.** Niezależni od tego pracuje rząd nad uzdrowieniem stosunków wewnętrznych przez podniesienie wpływów skarbowych. Akcja ta niewątpliwie przyczyni się również do położenia kresu szkodliwym machinacjom giełdowym.

Marka polska w dniu 12 marca

W Zurychu (w transakc.)	0·55—0·60	za miljon
W N. Jorku	1—1·10 dolara	za 10 mil
W Londynie	39 000.000	za 1 funt
W Pradze	3·85—3·95—4·05	za miljon
W Gdańsku	0·61—0·63	za miljon
W Amsterdamie	0·25—0·30	za miljon

Kurs dolara:

W Krakowie	9,430.000
W Warszawie	9,350.000—9,300.000
W Katowicach	9,450.000
We Lwowie	9,400.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 12 marca.

Dolar	9,430.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	130
Lir	—
Korona czeska	271.500
Frank franc.	—
N. Jork	9,420.000
Londyn	—
Zurych	1,624.000—1,628.000
Paryż	—
Medjolan	400.000
Wiedeń	134
Praga	272.500
Bruksella	315.000

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 12 marca.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	325.500—327.000
Holandja	3,475.000—3,450.000
Londyn	40,250.000—39,900.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	380.000—370.000
Praga	269.000—264.000
Szwajcarja	1,617.000—1,605.000
Wiedeń	—
Włochy	395.000—389.750
Sztokholm	1,350.000—1,400.000
Bony złote	—
Frank złoty	1,804.000
Miljonówka	1,000.000—800.000
Pożyczka złota	15,000.000—15,050.000
Pożyczka dol.	5,600.000—5,640.000

Papiery dywidendowe

z dnia 12 marca 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	35000—33000—33500
Bank Zw. Sp. Zar.	24000—23000
Cegielski	2750—2825—2725
Parowozy	1900—2100—2025
Rohn	—
Starachowice	17800—17450—17500
Zieleniewski	50500—49000—50000
Żyrardów	1570000—1595000—1590000
Haberbusch	28000—27000
Nafta Polska	2150—2225
Spirytus	9500—10000
Chodorów	24000—23750
Ćmielów	—
Nobel	6800
Bank Przem. Lwów	2200—2250
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	5400—5500—5300
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	825

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 12 marca. Tendencja słaba, bez ożywienia. Notują w tysiącach koron: Goleszów 2100, Fanto 3200, Bank hipoteczny 24.500, Galicja 3180, Schodnica 700—800, Browary lwowskie 235—240, Małopolski 20, Zieleniewski 360, Rakszawa 100, Nafta 500, Lwów-Czerniowce 340, Galicyjskie Montany 185, Warszawski Bank Dyskontowy 240, Silezja 68.

Gdańsk, 12 marca. Tendencja spokojna. Notują: Nowy Jork 5·81—5·83, Warszawa 0·61—0·63, Londyn 19·75 biljonów.

Praga, 12 marca. Notują: Amsterdam 1310—1312, Zurych 610—612·50, Londyn 151·75—152·45, N. Jork 3525—3540, Wiedeń 0·0497, Berlin 7·92 za biljon, Paryż 132·25—133, Medjolan 146 5/8—147·25.

Zurych, 12 marca. Tendencja naogół silniejsza. Londyn zyskał znacznie na kursie. Paryż również zwyżkowy. Nowy Jork i Amsterdam silne. Notują po otwarciu transakcyj: Amsterdam 215·50, Nowy Jork 5·80¼—5·80, Londyn 2489—2489·50, Paryż 2230, Medjolan 2420, Praga 1675—1678, Budapeszt 0·0087, Bukareszt 305, Belgrad 720, Sofja 420, Wiedeń 0·0081.60, Bruksela 19·50, Chrystjanja 78, Kopenhaga 89·50, Sztokholm 152.

Zurych, 12 marca. Zamknięcie giełdy: Notowania niezmienione. Paryż dalej silny. Amsterdam 215·50, Nowy Jork 580, Londyn 2489, Paryż 2290, Medjolan 2430, Praga 1674, Budapeszt 0·0087, Bukareszt 305, Wiedeń 0·0081 5/8.

Paryż, 12 marca. Pod wpływem informacyj, sygnalizujących zwyżkę franka na giełdach zagranicznych, nastąpiła w dzisiejszych transakcjach zniżka notowań. Tendencja jednak nadal silna. Notują: Bruksela 87·40, Londyn 114—113·50, Nowy Jork 2694—2690—2689, Medjolan 108—107·25, Zurych 459·50, Amsterdam 1002—999·50, Praga 76—75·25. Notowania w dalszym ciągu ulegają wahaniom zniżkowym.

Londyn, 12 marca. Tendencja słabsza. Notują: Nowy Jork 428·75—429·50, Paryż 114—113·50, Bruksela 129·25—130, Medjolan 103·75, Zurych 2488—2489, Amsterdam 1152·50, Berlin 19 biljonów, Wiedeń 303.500, Praga 148·75, Warszawa 39.000.000.

Nowy Jork, 12 marca. Notują: Londyn 429·75, Paryż 383—391, Amsterdam 3718, Kopenhaga 1538, Praga 289·25, Berlin 0·22¼ za biljon, Warszawa 0·001—0·001.10.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z komisji spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych pos. Sokolnicka (ZLN.) wygłosiła bardzo obszerny referat **o całokształcie stosunków niemieckich w związku z wydalaniem robotników polskich z Niemiec.** Dyskusję nad referatem odroczono.

Następnie uchwaliła komisja ratyfikację **traktatu z St. Germain** wszystkiemi głosami przeciw głosom P. P. S.

Śledztwo w sprawie wypadków listopadowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Komisja sejmowa dla zbadania zajść krakowskich, borysławskich i tarnowskich, odbyła dziś posiedzenie, na którem zapoznała się z aktami ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw wojskowych i po dyskusji poufnej **postanowiła wyjechać 25 bm. do Borysławia.**

Działalność Besarabowej w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 marca. Sprawa Besarabowej objęła kręgiem swych interesów również i Przemyśl. Jak informują naszego korespondenta, proces Steciowa, żołnierza wojsk polskich i aresztowani w Przemyślu Ukraińcy jeszcze przed wykryciem afery lwowskiej stali, — jak wykazało śledztwo — w łączności z Besarabową.

Nie będzie poselstwa gdańskiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Z Genewy donoszą, że Rada Ligi Narodów **odrzuciła wniosek prezydenta senatu Sahma w sprawie utworzenia poselstwa gdańskiego w Warszawie dla obrony** interesów Gdańszczan w Polsce.

Sprawa zamknięcia gimnazjum w Swięcianach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej sejmowej rozpatrywano w dalszym ciągu sprawę **zamknięcia gimnazjum litewskiego w Święcianach.** Komisja przyjęła wniosek następującej treści: Po dokładnych wyjaśnieniach ze strony ministerstwa oświaty, **Sejm stwierdza, że zamknięcie nastąpiło z ważnych powodów. Aby jednak jeszcze raz stwierdzić, że państwo polskie nie utrudnia rozwoju kulturalnego ludności litewskiej oraz innych mniejszości narodowych,** Sejm wzywa rząd, by po usunięciu właścicieli gimnazjum i niedomagań, **zezwoliło w możliwie najkrótszym czasie na ponowne jego otwarcie.** Równocześnie wzywa się rząd do **rozpoczęcia pertraktacyj z rządem kowieńskim celem umożliwienia w drodze porozumienia rozwoju szkolnictwa polskiego w Kowieńszczyźnie i litewskiego w Polsce.**

Podpisanie układu pomiędzy Watykanem a Włochami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 12 marca. „Daily Express" dowiaduje się z autorytatywnych źródeł katolickich, iż pomiędzy papieżem, a rządem włoskim podpisany został układ, gwarantujący niezawisłość Watykanu, która ma być zagwarantowana przez Ligę Narodów.

PAPIEŻ PROSI RZĄD ANGIELSKI O INTERWENCJĘ W SPRAWIE UWOLNIENIA WIĘZIONYCH PRZEZ SOWIETY KSIĘŻY.

Londyn, 12 marca (Tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, iż papież zwrócił się do Ramsay Mac Donalda z listem, w którym prosi angielskiego premjera, aby w czasie rokowań z rządem sowietów postawił jako jeden z warunków rządu angielskiego, uwolnienie więzionych przez rząd sowiecki księży rzymsko-katolickich.

Dział ekonomiczny

Djarjusz ekonomiczny

— **Zniżka cen węgla o 15%**, przy utrzymaniu 8-godzinnego dnia pracy i nadaniu pracy indywidualnego charakteru, zyskała zgodę przemysłowców. Oczekuje się zgody robotników.

— **Powiększenie II-giej emisji 6%-towych złotych bonów** do łącznej kwoty 45 miljonów złotych, zostało postanowione na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów.

— **Zniżki taryf kolejowych dla eksportu zboża** o 20% domagają się organizacje rolnicze, wobec przyznania 20% opustu dla tranzytu zboża rosyjskiego.

— **Mięso** w Warszawie dalej silnie spada w cenach, masło drożeje a ceny jaj są chwiejne.

— **Ceny żyta** mają w Warszawie (20 mil.), i w Poznaniu (19 mil.), tendencję zniżkową. Pszenica jest niestosunkowo droższa (w Warszawie 39 miljonów).

— **Ceny manufaktury** nieco zwyżkują, podobnie **przędza** bawełniana i **skóry twarde**. Obroty znowu się osłabiły.

— **Zapas wartości złotych w P. K. K. P.** po stronie „Ma“ wynosił 1 marca razem 180 miljonów marek złotych, czyli wzrósł w ciągu lutego blisko o 30%. Gdy na tem ciążą długi złote, zapas ten wynosi „per saldo“ najmniej 150 miljonów marek złotych.

— **Pozwolenie na wywóz za granicę 15.000 wagonów ziemniaków** zostanie udzielone producentom.

— **Kredyty gospodarcze w P. K. K. P. wzrosły** w ciągu lutego o 50% i wynosiły 1 marca razem 151 trylionów, czyli około 85 miljonów franków złotych, podczas gdy n. p. 31 października 1923 r. wynosiły tylko 17 miljonów franków złotych. Coprawda siła nabywcza złota była wtedy prawie dwa razy wyższa, niż obecnie.

— **W sprawie opłat za paszporty zagraniczne** fantastyczne pomysły p. Młynarskiego, nie znalazły uznania w Radzie ministrów, która wybrała osobną komisję dla racjonalniejszego postawienia kwestji. Tylko dlaczego tej komisji ma przewodniczyć minister **reform rolnych?**

Podpisanie umowy o pożyczkę włoską

Z Rzymu donoszą 11 b. m.:

Wczoraj w pałacu Chigi **podpisano** umowę finansową polsko-włoską w sprawie pożyczki włoskiej dla Polski. Imieniem Włoch podpisał ją prezydent ministrów, Mussolini, imieniem Polski minister pełnomocny, Zaleski.

Umowa zawiera następujące ważniejsze punkty:

1) Włochy udzielają Polsce pożyczki w wysokości 400 miljonów **lirów papierowych** (a więc około 100 miljonów lirów złotych. — (Przyp. Red.) **na lat 20** na 7 procent.

2) Włoski Bank komercjalny („Banca Commerciale d'Italia“) i stowarzyszony z nim Włoski Bank kredytowy zajmują się ulokowaniem tej pożyczki na rynku włoskim, przyczem obligacje opiewające na nominalne 100 lirów, **sprzedawane będą po 89 lirów.**

3) Polska daje Włochom **jako zabezpieczenie dochody z monopolu tytoniowego.**

4) W razie wojny, prowadzonej przez Polskę, mają władze polskie wywiesić na wszystkich budynkach, należących do monopolu tytoniowego **flagę włoską**, a budynki te będą traktowane w czasie wojny **jako własność rządu włoskiego**

5) Polska zobowiązuje się **pokrywać we Włoszech 60 proc. swego corocznego zapotrzebowania tytoniu zagranicznego**, co wynosi 2 miljony kilogramów tytoniu.

Prócz tego Polska zobowiązuje się udzielić Włochom koncesji **w przemyśle górniczym i ułatwień przy wywozie surowców do Włoch.**

Z włoskiej strony oficjalnej komunikują, że rokowania o pożyczkę toczą się już bardzo dawno, i rozpoczęły się w r. 1921. Już wówczas zdawało się, że akcja, prowadzona przez dyrektora „Banca Commerciale d'Italia“, p. Toeplitza doprowadzi do zupełnego porozumienia, ale do porozumienia tego nie doszło ani wtedy, ani przez cały okres następny, mimo, iż kilkakrotnie rokowania posunęły się bardzo daleko. Dopiero obecnie rokowania doprowadziły do pomyślnego końca.

O skład i funkcjonowanie Rady gospodarczej

„Echo Warszawskie“ przynosi następujące trafne uwagi o Radzie gospodarczej, która, jak układ, przedstawia bardzo niezadowalniające prowizorjum.

„Sama organizacja Rady szwankuje jeszcze pod względem technicznym. Nie wystarczy tu zebranie szeregu ludzi, choćby najtęższych fachowców, dla wypowiedzenia się w pewnej kwestji, gdyż tosamo można urządzić na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa ekonomistów lub techników. Rada gospodarcza winna wzorem takich ciał za granicą przygotowywać materjały i opracowywać je w formie ściśle sprecyzowanych wniosków, które pewni członkowie Rady, jako stali referenci fachowi, redagowaliby przy pomocy biura Rady, po uwzględnieniu obrad i postulatów większości członków Rady. Oczywiście **skład Rady musi być wówczas ściśle ustalony i być wyrazem istotnego układu sił społecznych i gospodarczych kraju.**

Dotychczasowy sposób prowadzenia obrad Rady gospodarczej zbyt przypomina nieobowiązujące i luźne dyskusje naukowe i polityczne w szeregu instytucyj i ciał fachowych, by nie wzbudzić nawet wśród największych zwolenników Rady fachowej, wątpliwości w celowość centralnej instytucji doradczej.

Należyte zorganizowanie Rady gospodarczej, która może oddać nieocenione usługi sprawie odrodzenia gospodarczego, winno być dokonane przed drugą sesją obrad Rady. Przedewszystkiem **niezbędne jest stale funkcjonujące biuro Rady, mające na celu przygotowanie należyte obrad** ze względu na zbyt wielkie różnice w przygotowaniu fachowem i naukowem poszczególnych członków Rady. Są to już szczegóły, ale mogą one decydująco zaważyć na celowości samej instytucji, którą uważamy za pierwszorzędnego znaczenia dla rozwoju gospodarczego Polski“.

Ulgi przy płaceniu drugiej raty podatku majątkowego dla kupców i przemysłowców łódzkich

Centralnemu Związkowi kupców i przemysłowców województwa łódzkiego udało się na odbytej ostatnio konferencji z premjerem Grabskim i wiceministrem skarbu, Markowskim, uzyskać następujące ulgi:

1) W wypadku, gdy na 1 lipca oszacowany majątek podatnika wynosił 3.000 franków, wówczas podatnik może być od drugiej zaliczki całkowicie zwolniony, o ile Związki potwierdzą opinję mieszanej komisji do ustalania ulg, iż majątek rzeczywiście nie przewyższał 3.000 franków. 2) Mięszane komisje do ustalania ulg mają prawo do obniżenia zaliczki o 25 procent i rozłożenia jej na dwie raty. 3) Dla 150 firm, specjalnie pokrzywdzonych, których wykaz przedstawi Związek, zaliczka zostanie zniżona o 50 procent.

Jeszcze o nowych taryfach osobowych

(b) Jest pewne, że nowe zasady co do taryf osobowych, uchwalone przez komitet taryfowy Państwowej Rady kolejowej, będą zaakceptowane przez rząd i zastosowane już w najbliższym czasie. Stawka zasadnicza za 1 kilometr w pociągach osobowych będzie wynosiła dla klasy III. 4 grosze złote (obecnie 2), dla klasy II. 6 (obecnie 4), dla klasy I. 10 (obecnie 6). Od 200 kilometrów w górę barem będzie się obniżał aż do 2.8 groszy dla klasy III. i t. p.

Dopłata do pociągu pospiesznego będzie wynosiła tylko 30 procent, a nie 50 procent, jak obecnie. Dla jazd na krótkich przestrzeniach taryfa będzie obliczana od 1 kilometra, a nie, jak dotąd, od każdych 10 kilometrów.

Na wniosek prez. Epsteina **uchwalono wezwanie do rządu, by wprowadził obecnie karty abonamentowe** (roczne, półroczne i kwartalne dla jednej, kilku i wszystkich dyrekcyj).

Nadto **domagano się zniesienia ulg**, w szczególności dla urzędników państwowych, oraz zmniejszenia ulg dla kolejarzy. Jest to naturalna konsekwencja wyodrębnienia kolei państwowych, jako jednostki gospodarczej, która musi własne koszta eksploatacji pokrywać własnemi dochodami. Jeżeli państwo chciałoby utrzymać w mocy obecne ulgi dla swoich funkcjonarjuszów, to musiałoby w zamian za to płacić kolejom państwowym pewien ryczałt.

Należałoby jeszcze poruszyć sprawę **przeniesienia przynajmniej 6 miejsc w każdym wozie sypialnym**, kursującym wewnątrz państwa, do klasy II.

Nadmienić należy, że obecnie stawki taryfowe w ruchu osobowym są za niskie, ponieważ koszt przewozu pasażera klasy I. na przestrzeni 1 kilometra wynosi 3.75 gr. zł., wobec czego podwyżka projektowana jest zupełnie uzasadniona.

Nowe stawki będą jeszcze o 40 procent niższe od obowiązujących obecnie w Niemczech.

Przemysł i reforma waluty

W „Głosie Polskim“ pisze p. St. A. Kempner:

„W kwestji kredytów dużo słuszności jest po stronie przemysłowców. Nie można ich w tej chwili karmić tylko teorją, że inne zadania ma instytucja emisyjna, a inne inwestycyjna i że należy starać się, aby bank inwestycyjny dla przemysłu powołany został do życia. Chodzi o chwilę bieżącą, tak ważną i tak o dalszym obrocie spraw rozstrzygającą. Zresztą nie należy i w zakresie teorji pomijać uwagi, że istota pieniądza jest zawsze przy najbardziej oględnych emisjach, źródłem kredytu, że póki nie ma pieniądza zupełnie zdrowego, również przejściowa waluta musi taksamo zasilać kredyt w formach, które potrzeby gospodarcze, wskazują. O ile to są operacje należycie zagwarantowane, odpowiedzialne i nie nadmiernie długoterminowe, sama reforma waluty nie może na nich ucierpieć. **A reforma ta i cała sanacja dotkliwie ucierpiałyby wówczas, gdyby produkcja krajowa, znajdująca się w tak trudnych warunkach, narażona została na gwałtowne wstrząśnienia.**

Kronika ekonomiczna

(b) **REDUKCJE PŁAC ROBOTNICZYCH.** W ostatnich czasach nastąpiła redukcja płac robotniczych za pośrednictwem Związku przemysłowców w Krakowie w następujących fabrykach: we fabryce wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie o 37% z ostatnich płac; we firmie „Henryka Francka Synowie“ w Skawinie zniżenie wskaźnika styczniowego ze 144% dla robotników męskich na 120%, zaś dla dziewcząt na 105%. We fabrykach cementu „Szczakowa“ i „Górka“ oraz we fabryce beczek Adera zrestryngowano płace robotnicze w ten sposób, że robotnicy otrzymywać będą jedynie płace wedle parytetu franka złotego w wysokości płac z ostatnich miesięcy pierwszej połowy roku 1914.

W całym przemyśle metalowym nastąpiła redukcja płac przez wstrzymanie wypłaty 20%, wykazanych za drugą połowę stycznia w myśl uchwały komisji parytetycznej w Krakowie. Ponieważ przesilenie w przemyśle metalowym nie ustępuje, zwróciła się dyrekcja Związku na skutek uchwały sekcji metalowej Związku przemysłowców do Związku robotników metalowych o przejście do płac przedwojennych. Na konferencji, odbytej dnia 29 lutego b. r., sekretarjat Związku robotników przemysłu metalowego nie zgodził się na przejście do płac wyżej wymienionych, wobec czego została wypowiedziana robotnikom metalowym umowa, zawarta jeszcze dnia 25 października 1923 r., na dzień 15 marca b. r. z powołaniem się na niemożność wykonania umowy z powodu panującego przesilenia.

(b) ZNIŻKA CEN WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO o dalszych 20 procent, mimo wielkich dotychczasowych trudności, zdaje się, przyjdzie do skutku, ponieważ zanosi się na to, że kwestja przedłużenia czasu pracy będzie załatwiona kompromisowo, a to w ten sposób, iż czas pracy na dole będzie wynosił efektywnie 8 godzin, bez wliczania w to wjazdów i wyjazdów. Wtedy przemysłowcy górnośląscy zgodzą się na zniżkę cen, której od nich domaga się rząd.

(b) **PODWYŻSZENIE CEŁ**, zapowiedziane już przez ministra skarbu na ostatniem posiedzeniu Rady gospodarczej, nastąpi nietylko odnośnie do wszystkich ceł fiskalnych, lecz także w stosunku do innych, a to przedewszystkiem w ten sposób, że tak zwane cło podwyższone, które właściwie jest cłem normalnem, będzie stosowane powszechnie, a obecne cło zasadnicze, niższe o 25 procent od cła normalnego, wogóle zniknie.

(b) **PRZEMYSŁOWCY I KUPCY, SUBSKRYBUJĄCY AKCJE BANKU POLSKIEGO**, będą mieli pierwszeństwo w kredytach zarówno Banku Polskiego, jak i P. K. O.

(rom) **A WIĘC POLSKA SAMA ZAOPATRZY SWĄ ARMJĘ W SUKNO.** W związku z wiadomością o powierzeniu dostawy około 500 tysięcy metrów sukna wojskowego firmom angielskim, donoszą dzienniki łódzkie, że w ostatniej chwili **sprawa ta przestała być aktualną.** Projekt ten spotkał się ze stanowczą opozycją w komitecie ekonomicznym oraz ze sprzeciwem ministra skarbu Grabskiego. Brakująca ilość sukna wojskowego zostanie oddana do wykonania przemysłowi krajowemu.

P. K. K. P. PRZYJMUJE WPŁATY CELNE. P. K. K. P. i jej oddziały, na zasadzie reskryptu ministerstwa skarbu z dnia 2 marca b. r., przyjmują wpłaty na rzecz urzędów celnych, uiszczane z tytułu zaliczek na pokrycie opłat celnych, podlegających waloryzacji, według franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty. Bieg załatwień przy poborach tych opłat jest zupełnie tensam, jak przy wpłacie podatków. Potwierdzenie dokonanej wpłaty, wydane przez P. K. K. P. klientowi, stanowi względem urzędów celnych dostateczny dowód uiszczenia opłaty celnej.

(rom) **FAŁSZYWE POGŁOSKI O WPROWADZENIU/ OPODATKOWANIA FIRM ZAGRANICZNYCH PODATKIEM IMPORTOWYM.** Wiadomość o zamiarze wprowadzenia specjalnego podatku importowego dla przedsiębiorstw zagranicznych, oprócz normalnych ceł, która obiegła prasę krajową i część prasy zagranicznej, wywołując bardzo niekorzystne wrażenie w sferach handlowych zagranicy, nie ma poważnych widoków wprowadzenia w życie.

(b) **TRUDNOŚCI, KTÓRE CZESI CZYNILI NASZEMU TRANZYTOWI** na zachód w ten sposób, że zatrzymywali wagony polskie pod pretekstem, iż nie odpowiadają międzynarodowym warunkom tranzytowym, nareszcie ustały. Polski tabor bowiem przeszedł w całości przez międzynarodową kwalifikację co do odpowiadania warunkom tranzytowym i obecnie wszystkie polskie wagony, opatrzone literą T, są przepuszczane bez trudności.

(b) **PŁYNNOŚĆ I OBFITOŚĆ KAPITAŁÓW**, wyjątkową w obecnej sytuacji światowej, zawdzięczają **Włochy** polityce gospodarczej Mussoliniego, który czyni wszelkie ułatwienia napływowi kapitałów zagranicznych, uwolniwszy między innemi depozyty obce od wszelkich podatków, opłat i t. p.

(rom) BANKRUCTWA I OBOSTRZENIA PRZEPISÓW DEWIZOWYCH W NIEMCZECH. Od kilku dni zaostrzył się w Berlinie znacznie brak gotówki, co przyczyniło się do zawieszenia wypłat kilku mniejszych instytucyj bankowych. W najtrudniejszem położeniu znajdują się banki, powstałe w ostatnich latach. Bank Rzeszy zaostrzył przepisy dewizowe i ukarał cały szereg banków za przekraczanie tych przepisów w Berlinie i w Rzeszy w ten sposób, iż zamknął im kredyt redyskontowy.

(b) **NIEMCY WYTWARZAJĄ WIELKĄ KONKURENCJĘ NA EUROPEJSKIM TARGU PIENIĘŻNYM** i podnoszą w ten sposób stopę procentową. W Holandji i Szwajcarji palsowane są traty finansowe pierwszorzędnych domów bankowych niemieckich, akceptowane przez banki londyńskie, na 12—18 proc. w stosunku rocznym. Ta konkurencja utrudnia przyciągnięcie kapitałów za niską cenę takim krajom, jak Polska, Jugosławja, Rumunja i t. p.

(b) MONOPOL ZAPAŁKOWY WE FRANCJI, eksploatowany od roku 1889 przez samo państwo, d o g o r y w a wobec niezadowalających wyników finansowych, jak wykazała ścisła kalkulacja. Izba deputowanych już się oświadczyła za zniesieniem tego monopolu. Dominuje zamiar zastąpienia monopolu akcyzą, której wydajność dla skarbu będzie daleko większa, niż dotychczasowe dochody monopolowe.

(b) HYPERPRODUKCJA WĘGLA W ŚRODKOWEJ EUROPIE (w stosunku do zastoju przemysłowego) znalazła obecnie wyraz w zmniejszeniu produkcji węgla i koksu w rewirze ostrawsko-karwińskim, które to zmniejszenie w lutym w porównaniu ze styczniem wynosi około 5 procent.

Ceny towarów
z dnia 11 marca

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. Notowania nieoficjalne: pszenica 10·50—11·00, żyto 7·00—7·30, jęczmień 7.25—7·60, owies 6·80—7·10, groch drobny 10—12, Victoria 17—21, otręby pszenne 6·40, żytnie 4·95. Mąka pszenna 60% 6·25—6·50 dol., żytnia 65% 4·25—4·50 dol.

Kraków. Ceny informacyjne giełdy krakowskiej w milj. mkp.: pszenica (76/78) 46—47, (74/75) 43—45, żyto (66/68) 25—25·5, (69/71) 26—26·5, jęczmień na krupy 27—28, brow. 28·5—29·5, owies 26—27, mąka żytnia 70% krakowska 39—40, żytnia 70% poznańska 42·5—43, pszenna 50% 78—80, otręby pszenne 18—19, żytnie 14—15, makuch lniany 35—34, rzepakowy 28—29, siano słodkie 18—19·5, półsłodkie 13—15, kwaśne 11—11·5, siano mierzwa 10—10·5, słoma długa, prosta 10·5—11, koniczyna apostowana 280—300, fasola biała, długa 90—95, „Jasiek“ cukrowa 125—135, krasa 75—78, mieszana 65—70, groch polny 35—40, jadalny 75—80, pół-Victoria 90—100 Victoria 100—120, wyka 22—25, łubin żółty 28—30, niebieski 20—25, seradela 22—25, podwójnie czyszczona 25—35. Transakcje: owies dworski 29 Tendencja dla pszenicy, owsa i jęczmienia mocniejsza, dla innych bez zmiany.

Lwów. Pszenica krajowa 35·5—37·5, żyto małopolskie 23—23·5, jęczmień małopolski brow. 22—23, przemiałowy 19—19·5, owies małopolski 21·5—22·5.

Toruń. Za 50 kg w milj. mkp.: żyto 9—10, pszenica 15—17·5, jęczmień zw. 15—17·5, owies 9·5—10·5, otręby żytnie 5·5, pszenne 6·25.

Warszawa. Transakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. mkp. Franco stacja załadowania: pszenica pomorska (10) 40, żyto pomorskie (15) 20, kongr. 116 f. (10) 20, owies kongr. jednolity (90) 22·5, poznański jednolity (10) 23, otręby żytnie (15) 10·5, makuchy lniane (10) 29. Franco Warszawa: otręby żytnie (15) 9·5, kasza jęczmienna (10) 49, makuchy lniane (10) 29·5. Tendencja spokojna, obroty średnie.

METALE SZLACHETNE.

Warszawa. W wolnym obrocie płacono za rubla złotego 5,130.000, srebrnego 3,550 000, bilon 1,500.000, gram złota 6,300.000—6,350.000, srebra 210.000, platyny 33,000.000.

SKÓRY.

Warszawa. Ceny skór gotowych, notowane w zł. fr. ubiegłego tygodnia, nie uległy zmianie. Położenie na rynku znacznie się poprawiło wobec wzmożonego zapotrzebowania po kilkotygodniowej stagnacji. Towar jest oddawany na weksel przy 15% wpłacie gotówkowej wartości.

Okropności przyszłej wojny gazowej

Niedawno omawiano, jak wiadomo, w angielskiej Izbie gmin kwestję ewentualnej, przyszłej, wojny, która będzie oczywiście posługiwać się gazami trującemi, daleko straszliwszemi w zastosowaniu, niż wszelkie dotychczasowe rodzaje broni.

Swe okropne, niszczycielskie działanie zawdzięczają gazy trujące fizycznym, oraz chemicznym właściwościom. Co się tyczy pierwszych to wszystkie gazy mają zdolność przechodzenia przy pewnej niskiej temperaturze i odpowiedniem ciśnieniu w stan płynny, a nawet stały. Zajmują wtedy tak małą przestrzeń, że wielką ilość można z łatwością zmieścić w małym pocisku. Gdy ten ulegnie pęknięciu, ciśnienie obniża się, co w połączeniu z podniesieniem się temperatury skutkiem zderzenia się pocisku z celem, do którego strzelano, powoduje przejście zamkniętej w nim trucizny ze stanu płynnego, czy stałego, w stan lotny. Zmiana ta połączona jest z niezwykłem zwiększeniem się objętości, zajmowanej przez odnośny materjał. Molekuły zaś gazowe można przyrównać do drobnych pocisków, z ogromną chyżością przebiegających prostolinijnie odnośną przestrzeń, na której wywierają swe niszczycielskie działanie.

Początkowo gazy trujące czyniły to, dostając się do organizmu przez organy oddechowe. Chlor, albo też połączenia tę materję wywiązujące, przedewszystkiem Phosgen, rozgryzały w zupełności tkanki płucne, skazując nieszczęsne ofiary na wielodniowe, czasem i tygodnie całe trwające, niewypowiedziane katusze.

Widok, jaki ci duszący się zwolna skazańcy przedstawiają, ma być najokropniejszym ze wszystkiego, co w szpitalach można zaobserwować. Po wprowadzeniu masek gazowych zdołano zmniejszyć znacznie niszczycielski efekt gazów trujących drogą organów oddechowych. Poczęto więc myśleć nad innemi drogami, po których trucizna mogłaby się dostać do organizmu i czynić w nim spustoszenie. W tym celu trzeba było w pierwszym rzędzie znacznie wzmocnić działanie gazów, aby w każdem miejscu na powierzchni skóry mogły ją rozerwać. To wzmocnienie da się osiągnąć w ten sposób, że w wymienionym wyżej Phosgenie jeden albo oba atomy chloru zastępuje się przez grupę cyanu CN. Połączenia takie wydzielają z siebie z łatwością przy wilgotności powietrza, gruntu, oddechu, czy też skóry, śmiertelny już w minimalnych ilościach kwas pruski. Prócz niego powstają połączenia, mające wysoce drażniące właściwości, wytwarzające na powierzchni skóry bolesne rany, któremi z łatwością kwas pruski dostaje się do organizmu.

Istnieją również i inne związki chemiczne, zadające człowiekowi rany przez oparzenie skóry i ułatwiające w ten sposób działanie kwasu pruskiego, które można jeszcze spotęgować przez kombinację z fosforem, który w stanie wolnym był już, jak wiadomo, dawniej używany do wywoływania zapomocą bomb fosforowych pożaru, nieugaszalnego wodą.

Prócz wspomnianych wyżej połączeń, istnieje jeszcze oczywiście wiele innych, wytwarzających straszną w swoich skutkach broń. Najwięcej niebezpieczeństwa nastręcza okoliczność, że do sporządzania śmiercionośnych gazów nie potrzeba żadnych dłuższych przygotowań. Każda fabryka farb posiada potrzebne materjały i aparat, pozwalające na przygotowanie jej w kilku godzinach na produkcję gazów trujących.

Tołstoj, jako człowiek

Znany moskiewski pianista i profesor muzyki, Goldenweiser, serdeczny i długoletni przyjaciel Tołstoja, ogłosił dwutomowe dzieło p. t.: „Książka o Tołstoju“, w którem opisuje życie wielkiego pisarza od r. 1896, w którym go poznał, do r. 1910. Goldenweiser był zawsze najmilej witanym gościem Tołstoja, który go tak lubiał, że całemi godzinami rad był słuchać jego gry i z nim rozmawiać na najrozmaitsze tematy. A w muzyku była widocznie jakaś żyłka pisarska, skoro korzystał z każdej sposobności, by niepostrzeżenie notować, nawet w obecności Tołstoja, różne charakterystyczne jego odezwania się i szczegóły, które, zestawione razem, dają kompletny obraz wielkiego człowieka, zaciemniany nieraz przez różnych przygodnych jego biografów, którzy nigdy nie byli z nim w dłuższej styczności.

Wiedział Tołstoj o tem, że krążą o nim przeliczne fałszywe plotki, rozsiewane także i przez jego wielbicieli i oświadczył raz swemu przyjacielowi: „Gdybym żył jeszcze 80 lat i niebym cały czas nie robił, tylko mówił, to jeszczebym nie był w stanie tego powiedzieć, co mi owi wielbiciele wkładają w usta“.

Tołstoj, opowiada Goldenweiser, był człowiekiem zupełnie szczerym, reagującym silnie na wszystko, co się wokoło niego działo i nawet w późnej starości zachowywał się nieraz, jak młodzieniec. Gdy rzeźbiarz Ginzburg pokazywał mu różne komiczne rysunki, zaśmiewał się, jak małe dziecko. Na pewnej przechadzce zostali Goldenweiser i Tołstoj w tyle za resztą towarzystwa. Wtem odezwał się Tołstoj: „Dogońmy ich“ i w 68-mym roku życia biegł tak szybko pół wiorsty i bez zmęczenia, jak jego, liczący wówczas 21 lat, towarzysz. Jeden z synów Tołstoja próbował raz wykonać na przyrządach gimnastycznych pewną ciężką figurę, a gdy mu to nie szło, sędziwy pisarz odsunął go i wykonał ją lepiej od syna. Był zawołanym „koniarzem“ i jeździł po mistrzowsku. Z rozkoszą przysłuchiwał się cygańskim piosenkom, przyczem, przypatrując się tańcom cygańskim, nie mógł powstrzymać się, by samemu nie zatańczyć wraz z „hukaniem“ na sposób rosyjski.

Lubiał zawsze rozmawiać żartobliwie i „puszczał“ przy sposobności doskonałe dowcipy na tematy poważne, społeczne, ogólnie z namaszczeniem dyskutowane. Podczas jednej debaty o równouprawnieniu kobiet, podczas której zastanawiano się nad zbytnim napływem kobiet na uniwersytet, oświadczył Tołstoj: „Gdybym był ministrem, wydałbym rozporządzenie, według którego wszystkie kobiety miałyby prawo uczęszczać na kursy, ale za to byłyby pozbawione prawa wychodzenia zamąż i rodzenia dzieci. W razie przekroczenia tego rozporządzenia, czekałaby ich ciężka, administracyjna kara. Jestem pewny, że wszystkie wolałyby wyjść zamąż“.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski